Nr. 144. Dnia 25 maja. Niedziela. Dnia 13 (25) maja 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś Grzegorza VII i Urbana P.
Poniedziałek: Filipa Wyzn.
Wtorek: Magdaleny i Jana Pap.
Środa: Germana B. i Augustyna B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
Zachód „ „ 8 „ 0
Długość dnia godzin 16 minut 6
Przybyło „ „ 8 „ 28

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 59 w.
Zachód „ „ 2 „ 10 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 5.

Czwartek: Teodozji Męcz.
Piątek: Feliksa P. i Ferdynanda Kr.
Sobota: Petronelli i Anieli PP.
Niedziela: Zesł. św. Ducha. Fortuna M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Drugie doroczne ogólne zebranie członków giełdy warszawskiej. (Gmach giełdy—godzina 1 z południa.)—Sesja zgromadzenia kowali warszawskich. (Mieszkanie starszego, Twarda 34—godzina 5 po południu.)

Widowiska: **Teatr wielki:** „Gizella" i „Cztery pory roku";—**Teatr letni:** (w ogrodzie Saskim) „Dom otwarty" i „Edyp w Kolonie";—**Teatr nowy** (przy ulicy Królewskiej): „Serce i ręka". (Godzina 8 wieczorem.)

Działalność komitetu giełdowego
w r. 1883-im.

W dniu dzisiejszym odbyć się ma zebranie ogólne członków giełdy warszawskiej.

Jest to, jak wspominaliśmy drugie z dorocznych zebrań wymaganych w ustawie, na którem oprócz raportu komisji rewizyjnej o złożonem na poprzedniem zebraniu sprawozdaniu rachunkowem, odczytanem będzie sprawozdanie z czynności komitetu, jako władzy, jako organu opiekuńczego dla handlu i przemysłu.

Sprawozdanie to za r. 1883-ci w nieco szerszym niż zwykle zakresie i z wielką starannością opracowane, rozdanem zostało członkom giełdy, jako materjał, na którym oprzeć się ma dyskusja na zebraniu dzisiejszem.

Ważnym bardzo punktem sprawozdania jest zdanie wyrażone przez komitet giełdowy w sprawie opodatkowania znaczniejszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Komitet uważał, iż w zasadzie podatek giełdowy i od większych przedsiębiorstw przemysłowych stanowi tylko część podatku ogólno dochodowego, uznanego przez rząd za niewykonalny w danej chwili. Podatek ten, zdaniem komitetu, sam w sobie jest jeszcze mniej możliwy. W zastosowaniu zaś, a raczej w roztrząsaniu szczegółów projektu w razie, gdyby on w zasadzie za konieczny uznany został, komitet poczynił wielce słuszne uwagi, uwydatniając wszystko co sam podatek, jego wysokość, sposób ustanowienia normy, sposoby poboru—szkodliwem, uciążliwem, a nawet drażniącem uczynićby mogło, wobec istniejących zwyczajów i wymagań prawidłowego rozwoju handlu, przemysłu i stosunków ekonomicznych i społecznych.

W sprawie podwyższenia cła od węgla kamiennego komitet badając kwestję tę z rozmaitych punktów widzenia i uznając, iż dla samego kraju naszego podwyżka nie jest wcale konieczną, zaopinjował, iż w razie, gdyby ona niezbędną była dla przemysłu węglowego Cesarstwa, podniesienie cła nie ma przenosić $1\frac{1}{2}$ k. w złocie od puda, czyli 9 kop. w złocie od korca, przyczem zwrócił uwagę na potrzebę oclenia węgla wchodzącego przez granicę austrjacką na równi z wchodzącym przez granicę pruską bez czego cel główny nowej kolei dąbrowieckiej byłby chybiony.

Również wyczerpująco badał komitet sprawę podwyżki cła od surowca i projektował, aby z tą podwyżką wstrzymać się do ogólnego przejrzenia taryfy celnej, a w razie konieczności proponował stopniową podwyżkę: $7\frac{1}{2}$, 9, $10\frac{1}{2}$, 12 k. w złocie od puda, z zapewnieniem, iż najwyższa owa cyfra pozostanie już niezmienioną przez czas dłuższy.

Przy zmianie sposobu oznaczania cen handlowych towarów dla statystyki handlu zagranicznego, komitet giełdowy w myśl zamierzonych w tym względzie przez p. ministra finansów reform dokonał trudnej tej pracy co do Królestwa Polskiego, przy pomocy zaproszonych osób kompetentnych.

W roku poprzednim 1882-im wskutek zażaleń handlujących komitet wystąpił do departamentu poborów celnych z odezwą w przedmiocie uciążliwości i niedogodności artelu komór. W roku sprawozdawczym na żądanie departamentu przedstawił szczegółowo niedogodności wynikające z ustawy i taksy artelowej, obowiązującej przy komorze warszawskiej. W operacie tym wykazano nieproporcjonalność opłat, potrzebę ich zredukowania, rozciągnięcia odpowiedzialności artelu za zatratę i uszkodzenia towaru, aż do chwili dostawienia go do domu, wreszcie potrzebę oddania artelu pod jurysdykcję sądów miejscowych.

Sprawdzanie zawartości wagonów, wysyłanych z zagranicy *transito* do Warszawy, kłopoty przytem, opłaty i t. d., były też przedmiotem starań komitetu giełdowego; starania odniosły w pewnej części skutek przez zaprowadzenie pewnych udogodnień na właściwych komorach.

Sprawozdanie wspomina też pobieżnie o dogodnościach wynikłych dla handlu zbożowego i giełdy produktowej z wprowadzenia w czyn projektu magazynów zbożowych.

Pozostawiając do innej sposobności szerszy rozbiór tej sprawy, zaznaczamy tu tylko, iż jak na tak ważny jak magazyny zbożowe fakt wzmianka ta jak zresztą wszystko i wszędzie co magazynów owych dotyczy, jest zbyt pobieżną.

W kwestji zamiany zepsutych stempli wekslowych przez nowe, nie dało się uzyskać zezwolenia na taką zamianę.

Bank polski na przedstawienie komitetu poczynił pewne udogodnienia w stosunkach fabryczno-przemysłowych z Cesarstwem.

W celach uregulowania handlu okowitą, poczyniono pewne kroki, które jak twierdzi sprawozdanie, już błogie przyniosły rezultaty.

Dalej jeszcze wystąpiono z żądaniem o zmianę sposobu rozstrzygania sporów co do cła pomiędzy komorą i handlującymi.

Wybrano ekspertów do obrad w różnych sprawach celnych.

Wreszcie zawiadamia komitet, iż w kwestji traktatu handlowego z Turcją nie uznał za stosowne przedstawić żadnych wniosków, a to z powodu, iż kupiectwo nasze w żadnych z Turcją nie zostaje stosunkach.

Co do rozszerzenia stosunków handlowych z państwami słowiańskiemi na półwyspie Bałkańskim, oraz co do założenia cukrowni lub fabryki świec w Turkestanie—odezwy właściwe komitet podał do wiadomości kupiectwa warszawskiego.

W końcu zawiadamia komitet: iż sprawa rejestru firmowego posuwa się naprzód. Dodajemy: bardzo powoli... Dalej komunikuje, iż w r. 1883-im odbyły się wybory na ajentów przysięgłych, których rezultatem było mianowanie jednego ajenta, wreszcie, iż

KRONIKA TYGODNIOWA.

Słówko o obecnym krachu u nas.—Prawidłowość podobnych zjawisk i nauka moralna dla przemysłowców. — Jest czas do założenia fabryki zabawek i—jest dyrektor!...—Straszliwe skutki zapowiedzianej wystawy „damskich konfekcyj". — Dlaczego p. Beudet jest najodważniejszym człowiekiem? — Najnowszy przyczynek do sprawy Kraszewskiego.

Na dziś pewne są trzy wiadomości: w naturze jest maj, w Europie spokój, u nas—krach.

O spokoju świadczą wszystkie przeglądy polityczne, o maju mój przyjaciel Bogusławski, a o krachu wiele wstępnych artykułów naszego pisma, całe kompanje i bataljony robotników bez roboty na prowincji, a w Warszawie liczne karty donoszące o „apartamentach za 1000 rs. do wynajęcia w każdym czasie". Widać, że niektórzy lokatorowie „apartamentów" przenieśli się do zwykłych mieszkań, a ich wierzyciele na strychy.

Wszyscy wiemy, że wyraz *krach* oznacza wielką liczbę bankructw między przemysłowcami i kupcami; wiemy też, że wywołuje on bezrobocia, nędze, ucieczki zagranicę, niekiedy samobójstwa. Piszą o tem dzienniki, nie szczędząc silnych barw na odmalowanie nieszczęść, ani głośnych fzazesów na potępienie bankrutów.

O czem jednak niestety! nie wiemy i o czem nie piszą dzienniki, to o tem, że w całym świecie ucywilizowanym, gdzie tylko przemysł i handel są mocniej rozwinięte, krachy są zjawiskami, które powtarzają się nieomal tak prawidłowo, jak pory roku.

Właśnie mam przed sobą książeczkę p. t. „Ekonomja polityczna Stanley Jevonsa", którą ze względu na jej taniość każdyby mógł posiadać, a ze względu na małą objętość—każdy czytać. Otóż z dziełka tego dowiedziećby się można różnych nadzwyczajnych rzeczy. I tak.

Sir John Mills z Manchesteru dowiódł, że historję przemysłu i handlu, a wraz z niemi i kredytu można podzielić na pewne cykle, trwające około lat dziesięciu, i że każdy taki cykl kończy się krachem. Były więc krachy ekonomiczne w latach: 1753-im, 1763-im, 1773-im, 1783 i 1793-im, a dalej w latach: 1839-im, 1847 ym, 1857 ym, 1866 ym, 1878-ym.

I nie na tem koniec, każdy bowiem cykl, jest podobny do swego poprzednika a mianowicie:

Bezpośrednio po krachu następuje epoka „handlu przygnębionego" i ta trwa około lat trzech.

Po tej następuje epoka „handlu ożywionego" i trwa znowu około lat trzech.

Dalej idzie epoka „handlu nadmiernie pobudzonego", trwająca około dwu lat.

Po tem wybucha tak zwana „gorączka handlowa" trwająca mniej więcej jeden rok.

Po tych zaś dziewięciu latach ospalstwa, ożywienia i ekonomicznej rozpusty następuje rok sądu — krach. Po czem znowu zaczyna się kilka lat handlu apatycznego, ożywionego, gorączkowego, aż do nowej ruiny.

Jakkolwiek powyższe zjawiska nie przedstawiają się tak regularnie w rzeczywistości, jak w książce, nie mniej jednak samo ich sformułowanie rzuca światło na kwestją krachów i przynajmniej— rozumnym jednostkom podaje środki uniknięcia ruiny.

Recepta zaś jest taka:

„Rozsądni przemysłowcy powinni wówczas tworzyć nowe przedsiębiorstwa, gdy handel jest ospałym. Gdy zaś handel jest nadmiernie pobudzonym winni działać ostrożnie, unikać nowych przedsiębiorstw i sprzedawać papiery spekulacyjne."

Innemi słowy: nie pchać pieniędzy i siebie samych tam, gdzie jest zawiele interesów i kandydatów, ale raczej szukać takich miejsc, w których jest luźno. Być ostrożnym wówczas gdy wszyscy są pełni fantazji, a naodwrót być śmiałym wtedy, kiedy ogół spekulantów nie widzi dla siebie interesu.

Zarzuci kto, że, podobne przepowiednie ekonomiczne, dobre są dla Anglji i Stanów Zjednoczonych, wreszcie dla Francji i Niemiec, ale nie dla nas, wśród których dopiero zaczyna się życie przemysłowo-handlowe i dlatego wymyka się z pod wszelkich przewidywań. Na to odpowiem: mylicie się panowie. Przewidywać zjawiska ekonomiczne nawet u nas można i tak właśnie robią ludzie znający się na rzeczy. Dowodem jest bodaj krach tegoroczny, o którego nietylko konieczności, ale prawie o szczegółach, już przed dwoma laty słyszałem, zresztą nie widzę powodów do sekretów, od p. Blocha.

Sens moralny jest ten, że moglibyśmy już skończyć z opłakiwaniem skutków obecnego krachu, a wziąć się do korzystania z niego. Według obserwacji Mills'a nastąpi teraz faza „ospałości" w przemyśle i handlu, podczas której właśnie najbezpieczniej jest tworzyć nowe przedsiębiorstwa. Otóż—

komitet ofiarował się przyjść w pomoc zarządowi telegrafów sumą 300 rs. rocznie przez lat dwa na urządzenie filji na Nalewkach. Zauważył jednak przytem komitet, iż departament posiadając monopol telegraficzny mógłby i powinien własnym kosztem udogodnienie to zaprowadzić.

Jako aneksa dołączone są do sprawozdania tabele średnich kursów miesięcznych weksli w walutach obcych, oraz papierów państwowych i listów zastawnych; średnich cen miesięcznych giełdy produktowo-towarowej, oraz czytane na poprzedniem posiedzeniu sprawozdanie finansowe i projekt etatu na r. 1884 ty.

J. Wł.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Projekt reformy zarządów policyjnych i więziennych oddany został pod opinję ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości; reforma więzienna nastąpi dopiero po ogłoszeniu nowego kodeksu karnego, projekt zmian w etatach policji wprowadzony będzie niebawem, wreszcie reforma w urządzeniach policij ma być przeprowadzoną dopiero po wygotowaniu projektu reform administracji miejscowej przez komisję Kachanowa.

= Według sprawozdań komendy warszawskiej konwojowej, koleje Królestwa Polskiego przewiozły w r. 1882-im ogółem 10,055 aresztantów, mianowicie 140 skazanych do robót ciężkich, 190 skazanych na zesłanie i 9,725 przesyłanych z jednego miejsca do drugiego. W ostatniej liczbie znajduje się 7,054 cywilnych, 1,400 wojskowych, 1,108 kobiet i 182 dzieci. Najwięcej aresztantów przewiozła kolej petersburska 3,031, dalej wiedeńska 2,171, nadwiślańska do Kowla 2,134, bydgoska 1,995 i nadwiślańska do Nowogeorgiewska (Modlina) 724. W wykazie powyższym niema danych o kolei terespolskiej, jako nie należącej do komendy warszawskiej.

= Ministerjum komunikacyj wyjednało kredyt skarbowy w sumie rs. 126,000 na następujące roboty około naprawy komunikacyj wodnych w okręgu warszawskim w r. 1884-ym: 1) na naprawę, utrzymanie i budowę żywopłotów na brzegach Wisły rs. 20,000; 2) na wzmocnienie brzegów i naprawę koryta Wisły rs. 100,000. Suma ostatnia została wyznaczoną skutkiem ciągłych do ministerjum petycyj ze strony mieszkańców nadbrzeżnych, ofiarowujących nawet własny na roboty materjał; wreszcie 3) na wysadzenie wierzbiną mielizn, utamowanych w korycie Wisły na przestrzeni od Zawichostu do granicy pruskiej rs. 6,000. Nadto, oprócz sum powyższych ministerjum uzyskało już kredyt na budowę przekopu na Wiśle u ujścia Raby.

= *Dniew. warsz.* donosi, iż Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko w dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano wyjechał do Janowa w gubernji siedleckiej i do Brześcia, zkąd powrócić ma do Warszawy dzisiaj o godzinie 4-ej m. 45.

= Według informacji *Dniew. warsz.*, świeżo zamknięty zjazd naczelników dyrekcyj szkolnych w Warszawie obradował nad sprawami wprowadzenia obowiązkowego nauczania w powiatach zabużańskich Królestwa, zamiany szkół miejscowych wiejskich na gminne i zwiększenie płac nauczycieli w tych szkołach; rezolucje zjazdu nie są jeszcze wiadome redakcji *Dniewnika.*

= W uniwersytecie warszawskim rozpoczną się w dniu jutrzejszym egzamina przejściowe na wszystkich wydziałach.

= Kompanja asenizacyjna po kilkakrotnych wymierzonych na nią za zaniedbywanie oczyszczania ulic karach, w dniu wczorajszym dotkniętą została za też same przekroczenia nową grzywną pieniężną.

= Na ulicy Szpitalnej rozpoczęto wykładanie ścieków płytami granitowemi.

= Latarnie gazowe zapalane są obecnie o godzinie 8-ej minut 30 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 2-ej minut 15 zrana, palą się zatem godzin $5^3/_3$

= Położone przy ulicy Świętojerskiej wprost Nowiniarskiej tylne pawilony gmachu starego teatru ulegają rozbiórce, właściciel bowiem tych posesyj przystępuje do wykonania projektu przedłużenia ulicy Nowiniarskiej aż do Długiej.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie, odbywać się będą w miesiącu czerwcu w języku polskim w dniach 1-ym, 8-ym i 22-im, w języku zaś niemieckim w dniach 2-im, 15-ym i 29-ym.

= Donoszą nam z Dorpatu, iż w dniu 15-m b. m. i r. rodak nasz, lekarz Teodor Opęchowski, bronił publicznie w wielkiej auli tamtejszego uniwersytetu rozprawy doktoryzacyjnej „o kończynach nerwów serca". Oponentami byli profesorowie Mejer, Stieda i Vogel. Po zwycięzkiej obronie uczone grono przyznało młodemu lekarzowi stopień doktora medycyny.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Gizella" i „Cztery pory roku"; poniedziałek: „Straszny dwór" (występ p. Myszugi); środa: „Faust" (występ p. Rebiczkowej i p. Myszugi); piątek: „Carmen" (występ p. Myszugi).

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Niedziela: „Edyp w Colonnie" i „Dom otwarty"; poniedziałek: „Dwie miłości"; wtorek: „Jacuś"; środa: „Rodzina Fourchambault"; czwartek: „Gęsi i gąski" (po raz pierwszy); piątek: „Gęsi i gąski"; sobota: „Gęsi i gąski"; niedziela: „Miłość i sztuka" i divertissement z „Eldy".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Niedziela: „Pani majstrowa z Podwala"; poniedziałek: „Serce i ręka"; wtorek: „Serce i ręka"; środa: „Pan naczelnik"; czwartek: „Serce i ręka"; piątek: „Serce i ręka"; sobota: „Co to za głowa" niedziela: „Pani majstrowa z Podwala".

* Przedstawienia w teatrach warszawskich, począwszy od dnia dzisiejszego, rozpoczynać się będą o godzinie 8-ej wieczorem.

* „Serce i ręka", operetka Lecoque'a wystawioną była w Paryżu w rozmiarze wielkiej komicznej opery ze wszelkim przyborem kompletnej orkiestry, licznych chórów i wspaniałej wystawy.

U nas trzeba to było zredukować do bardzo skromnej skali, ale i w tej redukcji operetka przedstawiła się wcale pokaźnie i wypracowaną była sumiennie.

Do wartości muzycznej niemożna przykładać skali „Pani Angot", której Lecoque nigdy już nie dorównał; mimo to są w nowej operetce wdzięczne motywa, szczególniej w drugim akcie, który od początku do końca bardzo ładnie jest zrobiony.

Spiewano „Serce i rękę" starannie — główniejsze partje p. Święckiej i p. Nowickiego wyszły poprawnie, z humorem także wywiązali się z ról swoich p. Manowska, oraz pp. Misiewicz i Rzecznik.

= Odczyt.

Jakkolwiek w piękną pogodę Prus radzi rzucić wszystko i iść na spacer, wcale znaczna liczba słuchaczów zgromadziła się wczoraj w sali resursy obywatelskiej, na odczyt p. Zygmunta Słupskiego „O zadaniu pedagogji".

Zebrani nie żałowali ofiary, jaką jest rzeczywiście w obecnej porze zgromadzenie się w zamkniętej sali.

Odczytu słuchano z rzeczywistem zajęciem, a gdy prelegent miał przystąpić do zapowiedzianego objaśnienia metody poglądowej praktyczną lekcją o motylu z 7-letnią Stefcią", audytorjum poruszyło się z miejsc i ściślejszem kołem otoczyło wykładającego i jego małą uczennicę...

Stefcia patrząc na motyla wyliczyła płynnie i zrozumiale wszystkie różnice jego budowy od budowy wróbla, a znać było, że to co mówiła, wypowiadała z przekonaniem i zrozumieniem, że to nie była lekcja wyuczona na pamięć, chociaż zapewne przedtem przygotowawczo powtórzona.

Prelegent ze swojego zadania wywiązał się pomyślnie, a jeżeli koniecznie idzie o zrobienie mu zarzutu, to powiemy chyba, iż może trochę za wiele nagromadził szczegółów, mających tylko pośredni związek z przedmiotem, ale to właśnie urozmaicało i ożywiało odczyt.

Jak słusznie na wstępie sam p. S. zauważył, fachowy pedagog nie dowiedział się nic nowego z tej pogadanki, ale dla większości zebranych rzecz była nową, i wyszli oni z sali unosząc dokładne o metodzie poglądowej pojęcie.

Zakończył swój odczyt p. S. gorącem przemówieniem do matek, ażeby się uczyły metody poglądowej, która w obecnej pedagogice opartej na psychologji takie doniosłe ma znaczenie i wskazaniem dzieł podręcznych polskich, z których w tym celu mogą korzystać.

= Ku czci Marji.

W jednej z fabryk na przedmieściu położonej robotnicy tamtejsi przez cały maj codziennie wieczór po skończonej pracy zbierają się w wielkiej sali warsztatowej dla wspólnego odprawienia nabożeństwa majowego.

W sali tej znajduje się obraz Bogarodzicy umajony zielonością i kwiatami, przed którym zapalają się świece i najstarszy z robotników rozpoczyna litanję oraz intonuje pobożne pieśni.

Ponieważ sama wiara bez uczynków jest martwą,

---

niech je tworzą ci, którzy mają pieniądze, unikając rozumie się stosunków z przemysłowcami, którzy w obecnem przesileniu dowiedli, że ulegają gorączce spekulacji, a tym sposobem mogą narazić najpewniejszy interes na zgubę.

Przy okazji zwracam powtórnie uwagę, na przedsiębiorstwo bardzo pewne, gdyż u nas jeszcze nie istniejące, mianowicie na „fabrykę zabawek".

Fabryka ta mogłaby nawet znaleźć dyrektora, w osobie p. Leopolda Michałowskiego, który w roku 1880-ym wyrabiał już zabawki, sprzedawane w naszych sklepach jako „zagraniczne".

P. Michałowski, o ile mi wiadomo, posiada kwalifikacię do tego rodzaju zajęć, ponieważ jadał chleb nie z jednego pieca. Z powołania agronom ze szkoły Żabikowskiej, jeszcze będąc w gimnazjum uczył się jubilerstwa w zakładzie Weinerta. Potem w fabryce żeglugi parowej pracował przy warsztatach modelarskich, ślusarskich i tokarskich. Następnie nauczył się blacharstwa, a będąc we Włoszech — wyrobów z masy papierowej.

W Warszawie założył fabryczkę obsługiwaną przez 2 stolarzy, blacharza i 6 chłopców i był w stanie np. wyrabiać garniturki mebelków czarnych, krytych atłasem, po 1 rs. 75 kop. w sprzedaży detalicznej. Od kupców za takie same garniturki żądał po 80 kop.; na nieszczęście panowie ci dawali mu tylko po 41 kop. jako „przemysłowcowi krajowemu", choć przyklejali na wyrobach marki zagraniczne.

Rozumie się, że w obec szkaradnego wyzysku ze strony kupców rodaków, fabryka założona za 800 rs., nie tylko rozwinąć się, ale nawet utrzymać nie mogła i upadła też po upływie roku; jej zaś dyrektor utrzymuje się dziś z dawania lekcji... muzyki!...

Pomimo to, fabryka zabawek w naszym kraju, dla rozsądnego kapitalisty mogłaby być dobrym interesem, tym lepszym, że na miejscu znajdzie kierownika, który wyrobom jej umiałby nadać cechy praktyczne i swojskie.

Ktoby zatem chciał korzystać z nauk obecnego krachu, ma wóz i przewóz, plan nowego przemysłu i dyrektora, a w dodatku nie zapłaci „za pośrednictwo".

W minionym tygodniu rozeszła się pogłoska o „wystawie dam", na której powabne warszawianki wdziękami swemi miały zdobywać nie tylko serca ogółu płci skazanej na brzydotę, lecz i medale ze strony urządzających wystawę.

Właśnie między przyjaciołmi zbierałem podpisy, dla pozyskania urzędu sędziego, a nawet chciałem złożyć przysięgę, jako na ten rodzaj sesji nigdy się nie spóźnię, gdy doniesiono mi, że konkurs nie dojdzie do skutku. Jedni utrzymywali dlatego, iż żadna z warszawianek nie podda się wymaganiom bardzo sumiennego programu, inni zaś twierdzili, że—z powodu braku miejsca. Nie ma bowiem, powiadają, tak wielkiego placu w Warszawie, na którym pomieściłyby się wszystkie tutejsze piękności, co zresztą uważam za pewnik.

Jakkolwiekbądź, mocno zdziwiłem się, wyczytawszy, że zamiast konkursu piękności, odbyć się ma wystawa... ubiorów, kosmetyków i rozmaitych narządów damskiej tualety, ze szczególnem uwzględnieniem tych, które szkodzą zdrowiu.

Cóż to za osobliwe przejście, od konkursu piękności, do wystawy sztucznych środków podtrzymujących piękność?... I czy są w damskim arsenale takie ubiory i środki, które można zaliczyć do szkodliwych zdrowiu?

Biegli mówią, że tak i nawet nie namyślając się wyliczają:

1) Sztuczne włosy, których użycie przyczynia do choroby naturalnych.

2) Kolczyki, wywołujące dobrowolne kaleczenie uszu.

3) Farby do nadawania twarzy sztucznej białości i rumieńców, ustom sztucznej purpury, oczom sztucznego blasku.

4) Woalki, wpływające na osłabienie wzroku.

5) Suknie dekoltowane, które najskuteczniej przyczyniają się do zaziębień.

6) Gorsety tamujące swobodę oddychania i krążenia krwi.

7) Podkładki, przystawki i im podobne dodatki, których użycie powinno być karane na równi z fałszowaniem biletów kredytowych.

8) Okrywki z rękawami zaczynającemi się na wysokości bioder, które krępują ręce.

9) Parasolki koloru krwi wołowej, zgubnie oddziaływające na wzrok i nerwy Bogu ducha winnych przechodniów.

10) Obuwie ciasne, krótkie i na wysokich obcasach, które fałszuje przyrodzony kształt nóżki i jest źródłem ciężkich chorób organicznych.

Wyżej wspomnieni biegli utrzymują, że wyliczone szczegóły stanowią ledwie drobną cząstkę klęsk spadających przez płeć niewieścią na cały rodzaj ludzki. Wedle ich, niezawodnie przewrotnej opinji, pra-

wszyscy więc robotnicy uczynili dobrowolne przyrzeczenie, iż przez cały maj nie będą uczęszczali do szynków i bawaryj.

Postanowienie to przez wszystkich dotąd jest ściśle spełniane.

Nadto po ostatniej modlitwie składają codziennie po kilka złotych na biednych.

Fakt godzien pochwały i naśladowania.

= Antykwarjusze zagraniczni.

I znowu pojawili się w mieście naszem dwaj ajenci zagraniczni, wyławiający cenne pamiątki krajowe.

Widzieliśmy kilka przedmiotów, jakie ajenci zdążyli już nabyć w Warszawie.

Między innemi na szczególną uwagę zasługuje duży stojący zegar z przepyszną maszynerją, wygrywającą kuranty.

Za ten zegar spekulanci zapłacili 100 rs., a dla amatora jest on wart conajmniej dziesięć razy więcej...

= Cech pozłotników.

Przed kilkoma miesiącami, jak o tem donosiliśmy w swoim czasie, pozłotnicy warszawscy nosili się z zamiarem utworzenia cechu.

Odbyto w tym celu kilka posiedzeń, na których obradowano nad sposobami organizacji nowego stowarzyszenia.

Obecnie, jak się dowiadujemy, utworzenie cechu nie przyjdzie do skutku jakkolwiek władza niezawodnie nie miałaby nic przeciwko temu objawowi samopomocy.

= Obuwie płócienne.

Na bruku naszym zauważyliśmy obuwie z białego płótna, które znajduje licznych obojga płci zwolenników.

Nowy ten rodzaj obuwia, sprowadzany z Wiednia, a wielce używany w miastach zachodniej Europy, przy naszym niestałym i obfitym w niespodziewane deszcze klimacie nie zdaje się odpowiednim.

= Już się zbliża!...

Na jednej z wystaw krawieckich od kilku dni figuruje czerwony... frak.

Niezwykły ten aparat ściąga przed szybę mnóstwo ciekawych.

= Pierwsza.

Na podwórzach warszawskich od kilku dni ukazuje się kobieta w sile wieku, z harfą, na której przygrywki służą jej za akompanjament do gwizdania.

Jest to zdaje się pierwszy egzemplarz kobiety publicznie gwiżdżącej.

Nowy ten rodzaj *quasi*-artystycznych produkcyj nie budzi miłego wrażenia...

= W atelier malarskiem.

— Powiedz mi, kolego, co ten twój obraz przedstawia?

— Doprawdy, iż już nie wiem... Tak dawno go malowałem!

= Okoliczność łagodząca.

W dniu wczorajszym na ulicy Pańskiej wielki a groźny kundel zagradzał wejście do jednego z domów i jakiegoś pragnącego dostać się wewnątrz jegomości witał niezbyt zachęcającem warczeniem.

— Mój człowieku — rzecze zaaferowany a wystraszony jegomość do spoglądającego obojętnie stróża—zawołajcież tego psa, aby mnie nie rozszarpał...

— Ej to nic — odparł cerber — on tylko taki *kiepski*...

Ani słowa, replika uspakajająca!

= Stanowcza rozmowa.

Kawaler oświadczając się pannie:

— Chcesz więc pani być moją dozgonną towarzyszką?

— Owszem, będę korzystała z pańskiej grzeczności.

Autentyczne.

= Następstwa pomyłki.

Czytelnicy nasi przypomną sobie zapewne opowieść o fatalnej pomyłce, jaka spotkała pannę M.

Panna M. przybywszy do znajomych państwa E.. poczęstowaną została przez pomyłkę kwasem siarczanym, zamiast wina...

Policja zawiadomiona o wypadku, pociągnęła do odpowiedzialności sądowej dwie osoby, a mianowicie służącą, która wino przyniosła z piwnicy i niejakiego Ł., który tak smaczne wino wysłał państwu E.

Sprawa roztrząsaną będzie wkrótce w 14-ym oddziale sądu pokoju.

Szczegóły ciekawej tej sprawy podamy czytelnikom.

= I znowu Kocz!

Dzielny wioślarz stacji ratunkowej na Wiśle każdy dzień znaczy szlachetnym czynem.

W dniu wczorajszym wyciągnął on z wody tonącego ucznia gimnazjum.

Kocz znajduje się nieustannie na stanowisku od świtu do późnego wieczora, upatrując bystrym wzrokiem nieoględnych śmiałków, których wybawia od niezawodnej śmierci...

= Szczególny zbieg okoliczności.

W dniu wczorajszym p. R. podążając na giełdę zatrzymał się w Saskim ogrodzie w pewnym pawilonie od ulicy Królewskiej.

Z pośpiechu, niezauważywszy straty, uronił pugilares zawierający 1,900 rs. gotowizną oraz kilka weksli i spostrzegł to dopiero w kwadrans później znajdując się w sali giełdy.

Gdy powrócił na miejsce pugilaresu już nie było.

Dozorująca kobieta oznajmiła, iż zaraz po R. był tam jakiś pan, który co tylko poszedł w aleję owocową.

Poszkodowany biegnie we wskazaną stronę i spotyka brata, który mu doręcza znaleziony przed chwilą pugilares.

= Na torze.

W dniu wczorajszym na polu mokotowskiem, około godziny 6-ej rano, przy trenowaniu koni wyścigowych amator jeździec p. Władysław Z. dobiegając do mety w pełnym biegu, wskutek niespodziewanego szarpnięcia się konia w bok, wyleciał z siodła padając krzyżem na drucianą barjerę.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu okazało się, iż pan Z. poniósł ciężkie obrażenie krzyża i lewego biodra, nadto ma skaleczoną głowę i nadwichniętą lewą rękę.

= Furjaty.

Brak miejsc w szpitalu Jana Bożego a zwłoka w budowie nowego w Tworkach jest powodem, iż tylu obłąkanych spotykać można na ulicy.

Pół biedy jeszcze, jeżeli to są warjaci spokojni, bywają jednak tacy, którzy miewają napady furji.

W dniu wczorajszym znany D. spotkał na Pięknej pomiędzy Kruczą a Marszałkowską dwie panie, które bez żadnego powodu uderzył laską po głowach krzycząc:

— Śmierć wszystkim kobietom!

Obite napastowane szybko uciekły i tylko dzięki tej okoliczności, iż warjat ma jedną nogę sparaliżowaną i bardzo powoli nią suwa, uniknęły pogoni.

= Znaczna kradzież.

Do sklepu jedwabiów i koronek na Nalewkach pod nrem 29-ym dobrali się nocy wczorajszej złodzieje i otworzyli drzwi prowadzące od podwórza wytrychem.

Długo musieli oni wewnątrz gospodarować, kiedy podbijali wszystkie paki i zabrali koronek oraz najcieńszej materji na sumę przeszło 2000 rs.

= Kradzieże.

Na Targowej pod nrem 156 z mieszkania p. Z. skradziono garderobę i bieliznę wartości 320 rs.

Podobnież na Zielnej pod nrem 7 u p. W. spełniono kradzież na 280 rs.

Na Marszałkowskiej pod nrem 43 ujęto na gorącym uczynku kradzieży dwóch złodziei Ant. Kozłowskiego i Ludw. Petersa.

Na Muranowskiej kilkunastoletni wyrostek Abraham Joselowicz ściągnął z dorożki tłomoczek, puszczono się jednak za nim w pogoń i złodzieja przytrzymano.

= Dzieciobójstwo.

W dniu dzisiejszym w domu przy ulicy Orlej pod nrem 12-ym znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej.

Na ciele niemowlęcia wykryto ślady uduszenia.

= **Wypadki.** Na Krochmalnej pod nrem 49 terminator piekarski Pinkus F., pokąsany został niebezpiecznie przez dwa brytany. — Na Chmielnej wypadł z powozu czteroletni chłopczyk Edwardek P. i uległ złamaniu ręki oraz zranieniu się w głowę.

= O cukrownię.

Niedawno korespondent nasz doniósł, iż w wieluńskiem powstaje nowa cukrownia udziałowa.

Wiadomość tę powtórzył z zastrzeżeniem, a następnie zaprzeczył jej — *Kaliszanin.*

Dziś z ostatniego numeru tegoż pisma dowiadujemy się, że sprawa założenia cukrowni w wieluńskiem pomyślny bierze obrót, i że była ona przedmiotem dyskusji liczniejszego grona ziemian, zebranych w Kaliszu na wybory.

Wobec tego, co znaczyło poprzednie zaprzeczenie.

= Nadużycia gorzelniane.

Z Wilna otrzymaliśmy co następuje:

„Jeszcze jesienią r. z. wykryto pewne malwersacje w gorzelni w Kalsbergu, położonej niedaleko m. Radoszkowice, w powiecie wileńskim.

Skutkiem tego zapas spirytusu został opieczętowany, sprzedaż bez pozwolenia władzy wzbroniona aż do ukończenia śledztwa i procesu.

Gorzelnia jednak funkcjonować nie przestała i

---

wie każda dama jest od stóp do głów zbiorem fałszu, co ma być tak dalece prawdziwe, że nowożeńcy mieliby prawo starać się o rozwody.

W przysiędze bowiem ślubnej mówi się tak: „Fabijanie, czy masz wolną a nie przymuszoną wolę zaślubić Bibijannę, *tę, którą tu przed sobą widzisz?*"

I naturalnie Fabijan odpowiada: „mam". Tymczasem ta Bibijanna, którą przed sobą widział, w ciągu 24-ch godzin staje się zupełnie inną Bibijanną, zaledwie szczątkiem tamtej. Czy zaś wobec transformacji osób może zobowiązywać przysięga odnosząca się do tożsamości? niech rzetelny czytelnik odpowie w swem sumieniu.

Takie to ponure tajemnice odsłoni przed nami wystawa damskich efektów. Na dowód zaś jak daleko zabrnęliśmy w symulacjach, ma być urządzona następująca sztuka.

W rozkosznym buduarze pełnym półświateł, woni, kwiatów i muzyki, mają postawić — stalugę — obwieszoną, we właściwych miejscach, małemi bucikami, suknią z trenem, parasolką, kapeluszem z woalką i całą serją podkładek i przystawek. Otóż komitet chce wyznaczyć nagrodę dla każdego młodege i rzeźkiego człowieka, który, wszedłszy do wspomnianego buduaru, nie doświadczy na widok przebranej stalugi „żywszego serca bicia"...

Doświadczenie to, jeżeli się uda, będzie ostatnim ciosem, jaki nasz wiek sceptyczny zada idealnej miłości. Któż z nas bowiem w dwudziestym roku życia nie zakochał się na widok „sukienki w oknie" i kto ośmielał się przypuścić, że owa „sukienka" zamiast „ukrywać anioła" nie ubierała... stalugi?...

Jak skutkiem tego zmniejszy się liczba westchnień, sonetów, beznadziejnych miłości, zdruzgotanych serc i tym podobnych przypadków rodu męzkiego, któremi dziś chlubi się płeć żeńska? o tem i mówić nie chcę. Miejsce poetycznych uniesień, zajmie szperający krytycyzm, któremu na każdym kroku trzeba będzie tłumaczyć, że ma do czynienia nie ze złudnemi przystawkami, lecz z piękną rzeczywistością.

Będą to trudne czasy. Szczęściem do wszystkiego można się przyzwyczaić.

Krótko, bo zaledwie przez pół godziny, był tu bohaterem niejaki p. Beudet, gimnastyk-aeronauta, którego specjalnością jest—puszczać się balonem bez łodzi i w napowietrznych szlakach wywracać kozły na kiju przyczepionym do dwu sznurków.

Jest to odwaga prawie nie do pojęcia: przyrząd bowiem gimnastyczny p. B. kojarzy w sobie wszystkie niebezpieczeństwa trapezu, ze wszystkiemi niebezpieczeństwami balonu. Przez pół godziny, człowiek ten literalnie wisi w objęciach śmierci. Lada zawrót głowy, rozdrażnienie, zapomnienie się, osłabienie, spocenie rąk trwające choćby pół sekundy i—zginął bez ratunku.

Nie wiem, czy prawda, alem słyszał, że ktoś z warszawiuków zapoznał się z p. Beudetem, pragnąc wykraść mu tajemnicę jego szalonej odwagi. W tym celu postawił mu nawet kolację z szampanem. Ale akrobata, który jadł za dwu i pił za sześciu, pod względem osobistych wynurzeń był dziwnie powściągliwy. Na każde pytanie odpowiadał krótko:

— Łatwiej się to robi, aniżelibyś pan przypuszczał.

— Łatwiej—zapewne, ale jak?

Wtem, gdy podano kawę i likier, w gabinecie rozległ się cichy szmer za ścianą. Pan Beudet—zbladł. Filiżanka wypadła mu z ręki, zerwał się z kanapy i patrząc na swego amfitrjona obłąkanemi z trwogi oczyma, zawołał drżącym głosem:

— Na miłość boską uciekajmy ztąd... Tam jest mysz!...

Warszawiak zdumiał się.

— Jakto—zapytał—pan boisz się myszy... Pan?...

Ale p. Beudet już wybiegł na podwórze i jeszcze blady, ocierając pot z czoła rzekł:

— Teraz zrozumiesz pan sekret mojej odwagi. Gdy mi napełniają balon, mam akurat tyle ochoty lecieć nim, jak każdy z widzów. Lecz w chwili stanowczej, zbliża się do mnie mój pomocnik z pudełkiem, w którem jest... mysz, a której od dziecka obawiam się śmiertelnie. Wówczas na sam widok pudła (choćby pustego) ogarnia mnie taka rozpacz, taka chęć ucieczki od owej myszy, że chwytam się rękoma za trapez i jadę... wszystko mi jedno dokąd, byleby tylko najdalej od myszy...

Widziałeś pan, jakie kozły wywracam o wiorstę nad ziemią. To tak z radości, że już tam nie zobaczę myszy!...

Nie wierzycie tej historji? To dobrze, bo i ja w nią nie wierzę, o ile chodzi o p. Beudeta. Wierzcie mi jednak, że ludzie, bardzo często, przed urojoną obawą, na oślep rzucają się w rzeczywiste niebezpieczeństwa.

Mamy świeży tego przykład na sprawie Kraszewskiego. Niektóre nasze pisma tak zlękły się, ażeby całego narodu nie nazywano „gniazdem spiskow-

wódkę urzędnicy akcyzowi przyjmowali, nakładając ylko na nią swoje pienczęcie.

Skład wódki znajdował się w piwnicy (podwale) o kilkanaście kroków od zakładu.

Wreszcie dwóch akcyzników z Rodoszkowicz mieli sobie powierzony dozór nad gorzelnią i jej składem, od którego klucze znajdowały się w ich rękach, przy drzwiach zaś dniem i nocą czuwała straż gminna, gdyż spirytus opieczętowany oddano opiece gminy, zmuszonej do poręczenia jego całości.

Tak trwało do niedawna.

Przed kilkoma wszakże dniami rozmaite poszlaki obudziły podejrzenie i znagliły zarząd akcyzowy do odbycia ścisłej w składzie rewizji.

Do aktu tego przystąpiono z zachowaniem wszelkich formalności, tj. z powołaniem policji i władzy gminnej.

Widok pieczęci nienaruszonych sprawił dobre wrażenie na wstępie.

Lecz jakiż był podziw obecnych, gdy beczki okazały się pustemi!...

Zwrócono się po wyjaśnienie zagadki do właściciela, lecz tenże nocy minionej zniknął z majątku wraz z rządcą, pisarzem i gorzelanym.

Fabryka zaś jednocześnie funkcjonować przestała...

Również zniknęło kilkadziesiąt sztuk wołów, tuczących się przy gorzelni.

Spirytus zabrany przedstawiał wartość 15,000 rs. samej akcyzy, kara zaś za malwersacje o wiele jeszcze sumę tę przewyższała.

Cała sprawa poprowadzoną była tak zręcznie, iż śledztwo nic wykryć nie zdołało.

Zapewne gminie przyjdzie pokutować za cudze grzechy, a urzędnikom akcyzowym za spryt oszustów.

I kiedyż nareszcie skończą się te nadużycia, niezmiernie szkodliwe dla bytu innych gorzelni?!"

= W pociągu.

W dniu wczorajszym w pociągu kolei petersburskiej pod samym Czyżewem, w wagonie klasy 3-ej, Rozalja M., żona oficjalisty leśnego, powiła tęgiego chłopca.

Na szczęście znalazł się w wagonie felczer nieco obeznany ze sztuką położniczą, który pośpieszył z pomocą.

Matkę i nowonarodzonego zupełnie zdrowych wysadzono na następnej stacji.

Ścisłe oznaczenie w metryce miejscowości w której się urodził malec, będzie zapewne przytrudne...

= Pożary pod Warszawą.

Sezon pożarowy już się rozpoczął.

W tych dniach zdarzyły się trzy wypadki pożarów w okolicy Warszawy.

W Tarchominie, gm. Jabłonna, spaliły się dwa domy mieszkalne i kilka budynków gospodarskich.

Podobnież we wsi Kąty Węgierskie spłonęły cztery stodoły z częścią zapasów słomy i siana.

Trzeci był wypadek, o którym już donosiliśmy, a mianowicie pożar lasu sosnowego na terrytorjum dóbr Okuniew, między Warszawą a Miłosną.

Spaliło się lasu na przestrzeni czterech mórg, paręset sosen, a wiele jest nadpalonych.

— Na ręce dra Fritschego złożono na rzecz kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci: rodzina Scheiblerów z Łodzi rs. 300, Tytus Michałowski z Kijowa rs. 50, br. Zachert rs. 25, dr Bolesław Gepner rs. 20, Erazm Piltz rs. 10, Hielle i Dietrich z Żyrardowa ofiarowali wyrobów lnianych za rs. 120, a Izr. K. Poznański 400 łokci perkalu.

— Z powodu opóźnienia w nadejściu pozwolenia od władzy na otwarcie wystawy kucharskiej w dniach 14-ym, 15-ym, 16-ym i 17-ym czerwca r. b., niemniej z uwagi na prawdopodobne upały, źle wpływać mogące na wyroby kucharskie, komitet powyższej wystawy postanowił odłożyć takową na dnie 3-go, 4-go, 5-go i 6-go stycznia r. 1885-go.—Prezes komitetu *Wincenty* hr. *Walewski*, członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen*.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józefa z Czarnomskich **Wojciechowska**, żona budowniczego, przeżywszy lat 35, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 24 maja r. b. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 26 maja, w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż samego dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **7 i pół** wieczorem. 2—1756—

— B. p. Joel **Taubwurcel**, b. kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 24 maja r. b., przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pozostali synowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 maja, w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 3 przy ulicy Mylnej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1759—

† W dniu 27 maja, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Błażeja **Klińskiego**, odprawioną będzie za spokój jego duszy wotywa, w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana. —1755—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24-go maja.

Namiestnictwo niższo-austrjackie nie przyzwoliło na odbudowę Stadttheatru w miejscu dzisiejszem. Plac zajmowany przez gmach dotychczasowy zostanie prawdopodobnie parcelami sprzedanym.

Paryż 24-go maja.

Do izby deputowanych wniesionym został dzisiaj projekt rządowy, tyczący się rewizji konstytucji. Jedyny artykuł projektu domaga się ogłoszenia republiki, jako ostatecznej formy rządu, reformy porządku wyborów do senatu, zniesienia instytucji nienaruszalnych senatorów, ograniczenia kompetencji senatu w rozstrzyganiu kwestyj budżetowych.

Paryż 24-go maja.

Cassagnac wystąpił z projektem koalicji wszystkich odcieni zachowawczych podczas wyborów. Celem wyborów powinno być wywrócenie rzeczypospolitej. Do projektu tego przystąpiły już dzienniki *Soleil*, *Defense*, *Français*, *Moniteur universel* i *Monde*. *Gazette de France* żąda przedtem zbiorowego uznania hr. Paryża jako króla Francji, na co Cassagnac nie przystaje.

Tyflis 24-go maja.

Wybrany najwyższym powszechnym patrjarchą wszystkich ormian, Narses, zrzekł się tego dostojeństwa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 24-go maja (godz. 6 m. 10).

Usposobienie niestałe i niepewne, na różnych polach rozmaicie oddziaływające. Wartości spekulacyjne dosyć słabo. Akcje kredytowe bez zmiany. Na rynku kolejowym wartości austrjackie bardzo mocno, podczas gdy niemieckie doznały obniżek kursowych. Gothardzkie również niżej. Wartości górnicze dosyć mocno. Na rynku rent obcych panowało usposobienie dosyć spokojne. Kursa przeważnie niezmienione. Ruble jednak poniosły pewną dotkliwą nawet stratę. Żyto prawie bez zmiany, w tranzakcjach na dostawę jesienną o drobnostkę tańsze.

Berlin 24-go maja, godz. 5 m. — wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	206 30
Weksle na Warszawę	205.70
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	205 10
Weksle na Petersburg długoterminowe	202 90
Bilety banku ros. na dostawę	206 25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	58.80
Akcje kredytowe.	517.—
Listy zastawne serja I-sza.	62 90
Weksle na Londyn krót.	20 45
„ „ długot..	20.36
Żyto z dostawą na jesień.	146 75
Żyto na wiosnę	145.—

Z rozmaitych szacowań, jakie wczoraj na zebraniu giełdowem z Berlina otrzymano—o czem wiedzą czytelnicy nasi—utrzymały się w notowaniach urzędowych najmniej korzystne. Strata rubli wynosi 50—60 fenigów we wszystkich kursach tak natychmiastowych jak

ców i zdrajców", że — aż robią zastrzeżenia co do solidarności z ofiarą lipskiego procesu.

Za pozwoleniem,—zastrzeżenia te są całkiem zbyteczne. Żaden w świecie naród, a zatem i nasz nie może stawiać sobie ideałów ujemnych, a zatem nie potrzebuje przy lada okazji oświadczać że: ze zdrajcami, jacykolwiek oni są, nie ma nic wspólnego. Ten, kto walczy otwarcie, podobny jest do lwa, czy niedźwiedzia, którego można nienawidzieć, lecz trzeba szanować; ale zdrajca jest jak skorpion albo żmija, którą wszystkie społeczeństwa i wszystkie stronnictwa tępią. Żaden więc naród nie może stawiać zdrady jako programu, ani zdrajcy jako wzoru obywatela; a jeżeli tak jest, więc tylko warjaci mogą całe narody oskarżać o zdradzieckie programy, a inni warjaci—przeciw temu protestować.

Zgiełk, jaki dziś podnoszą niemieckie gazety, jest wynikiem nienawiści do nas, ale nie tego, że Kraszewski został skazanym. Gdyby na podobnych faktach opierała się charakterystyka narodów, to cóżby gazety niemieckie musiały powiedzieć o własnem społeczeństwie, z którego, zawsze za pieniądze, wychodziło najwięcej „kondotierów" nawet do Turcji, Egiptu, Chin, Japonji i Ameryki, którego uczeni mężowie pisywali służalcze listy do Napoleona III-go, prosząc go o pensje lub ordery.

Jeżeli więc za kondotjerstwo i lokajstwo swoich jednostek nie odpowiadają Niemcy, toć i my nie potrzebowalibyśmy sypać popiołu na głowy i umywać rąk, nawet wówczas, gdyby Kraszewski był winnym. Bakon werulamski miał dobrze zaszarganą reputację jako obywatel, a przecież nie wypluwa jego imienia ani Anglja, ani historja filozofji.

Skoro w najgorszym nawet razie nie mielibyśmy potrzeby wypierać się autora, który przez pół wieku dźwigał połowę naszej belletrystyki, to tembardziej nie możemy robić tego dziś, kiedy poprostu padł ofiarą procesu, który miał na celu nie wykrycie winy, ale chyba zohydzenie Kraszewskiego w oczach naszych, a nas w oczach Europy.

Cóż mu bowiem ostatecznie dowiedziono? Że pośredniczył w wysłaniu do Paryża „Marszu armji", który miał jakoby obejmować tajemnicze szczegóły. A gdzie jest ten dokument? Nikt go nie widział. Jedyny dowód jego istnienia opiera się na liście z d. 17-go lipca r. 1878, w którym sąd lipski znalazł wszystko, z wyjątkiem zdania, że *cała ta praca, według opinji jej odbiorców, jest falsyfikatem.* Zatem, w dokumencie służącym za dowód przestępstwa, znajdujemy arcy silną poszlakę, że przestępstwa wcale nie było.

Zarzucają Kraszewskiemu, że tego rodzaju komunikaty obstalowywał dla bogatego rządu francuskiego, nie zaś dla ubogiego Zaleskiego. Tymczasem Kraszewski dostał z Paryża 8,475 marek, a zapłacił, jak widać z aktu oskarżenia, Hentschowi najmniej 1,450 mrk., Adlerowi najmniej 9,420 mrk., razem najmniej 10,870 mrk. Czyli, że—ktoś pozostał Kraszewskiemu dłużnym 2,395 mrk. Proszę teraz powiedzieć, kto mógł być tym niewypłacalnym dłużnikiem: czy Zaleski, którego sąd nazywa ubogim, czy słynny z dostatków rząd francuski?

Wiemy, że ajentami politycznymi zostają ludzie dla pieniędzy; można przypuścić, że fanatyk jakiejś idei, zostaje ajentem bezinteresownie, czyli, jak mówi sąd lipski, dla „wyższych pobudek". Ale, żeby ktoś za niebezpieczny i kompromitujący tytuł ajenta, dopłacał 2,395 marek, to już jest rzecz niesłychana. Taki „spiskowiec" kwalifikowałby się nie do fortecy, ale do Bonifratrów.

Może jednak Kraszewski był takim warjatem, który za cenę 2,395 m. ubiegał się o zaszczytny tytuł francuskiego donosiciela. Więc robiłby to chyba z pobudek politycznych? Otóż jestto fałsz. Na swoim jubileuszu Kraszewski wypowiedział program stanowczo potępiający wszelkie konspiracje i ruchy polityczne i stawiający jako zadanie inteligencji krajowej: ochronić naród od ciemnoty, nędzy i demoralizacji. Człowiek zaś, który lęka się demoralizacji dla swego społeczeństwa, nie może sam nad stworzeniem jej pracować.

Ale jeszcze jeden szczegół.

Poznawszy się z Kraszewskim w Wiedniu miałem sposobność rozmawiać z nim parę godzin, z powodu zachowania się na kongresie przedstawicieli różnych narodowości. Otóż, przy tej okazji usłyszałem, że Niemcy są narodem wielkim i mającym wielką przyszłość, choć bardzo niesympatycznym, Francja zaś jest społeczeństwem dobrem i sympatycznem, ale chorem.

Wreszcie usłyszałem, mniej więcej, te słowa że: „nadzieja zbawienia przez Francję między rupieciami rodzinnej dyplomacji spocząć by powinna", które dziś właśnie czytamy w jednem z pism, jako argument skierowany ostrzem do Kraszewskiego!...

Nigdy nie należałem do tak zwanych „wielbicieli" Kraszewskiego, wedle modelu, jaki obowiązuje u nas. Nie jeździłem po jubileuszach, nie całowałem go po rękach, nie pisywałem ani odbierałem listów. Ale dzisiejsze pokątne szarpanie jego sławy, albo liberalnie-jawne zastrzeżenia co do solidarności z nim, wydają mi się rzeczą potworną i dowodem społecznej zgnilizny. Był on zawsze pisarzem genjalnej twórczości, jedną z podpór naszej literatury; brakło mu jeszcze męczeńskiego wieńca i płaszcza z obelg własnych rodaków.

Otóż doczekał się obecnie i jednego i drugiego, przynajmniej w tych kołach, które z patrjotycznego strachu przed najemną prasą niemiecką, nie spostrzegły tego nawet, że sąd lipski w sprawie Kraszewskiego wydał wyrok, ale — nie na niego.

Bolesław Prus.

i końcomiesięcznych tranzakcyj, jak również i weksli na Warszawę i Petersburg. Zły ten stan rzeczy pozostaje w ścisłym związku z zbliżającą się likwidacją końcomiesięczną, oraz z ogólnie niekorzystnym ustrojem giełdy berlińskiej, na której tylko konieczna tranzakcja się dokonywa. W każdym razie bardzo dotkliwa ta obniżka nie pozostanie bez wpływu na usposobienie giełdy warszawskiej, która—o ile do jutra nie nastąpi jaka korzystniejsza zmiana—będzie zmuszona podnieść kurs walut obcych dosyć znacznie. Kursa dnia poprzedniego były: 206.90, 206.75, 517, 146.75, 145.25.

J. Wł.

Gdańsk 23-go maja 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa	8.34
„ „ regulacyjna bieżąca	7.86
„ „ na dostawę wiosenną	7.80
Żyto cena najwyższa za polskie .	6.20
„ „ regulacyjna	6.14
„ „ na dostawę wiosenną .	6.20
Jęczmień browarny	5.20—5.40
„ na paszę	4.94
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 23-im maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Karol Gilatowski, Leszno 45,—Rzechta, Twarda 6,—Adamski, Krakowskie-Przedmieście,—Izrael Dronchot, Pańska 12,—Mosessohn, Nalewki,—Michalski, Bednarska 16 m. 17,—Bronisława Szulc, Wielka 24,—Erlich,—Arczyński, aleja Ujazdowska 5 m. 23,—Hesse.

Uwaga. **Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.**

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go marca do 1-go kwietnia r. b.

A) Na korzyść krzyża czerwonego:

Od osób urzędujących w gimnazjum męskiem w Radomiu rs. 2 kop. 50, od pp. oficerów 10-ej brygady artylerji rs. 11, od pp. naczelników zarządów żandarmerji powiatów gubernji piotrkowskiej rs. 13; od osób zarządu żandarmów gubernji kaliskiej rs. 21 kop. 3, zebrane przez dziekana okręgu 1-go hrubieszowskiego rs. 27 kop. 30, od osób gimnazjum męskiego w Kaliszu rs. 9 kop. 9, od osób służących w szkole realnej w Kaliszu rs. 7 kop. 5, od pp. lekarzy szpitala wojskowego ujazdowskiego w Warszawie rs. 24, z punktu przechodowego w Janowie rs. 4, z komory celnej w Wieluniu rs. 4, od K. T. Ułowicza rs. 1, od J. J. Ityńskiego rs. 1, od A. A. Herneta rs. 4, od osób progimnazjum męskiego w m. Hrubieszowie rs. 24 kop. 23, od pp. oficerów 7-go bataljonu strzelców rs. 8 kop. 50, od członków sądu okręgowego w m. Piotrkowie rs. 13 kop. 86, od pułkownika N. P. Rekszyńskiego rs. 3, od majora E. J. Zujdbłada rs. 2, od K. A. Pawłowa rs. 1, od pp. lekarzy szpitala wojskowego aleksandrowskiego w Warszawie rs. 11, od F. O. Kuleszy rs. 3, od mieszkańców gminy Cieśnia rs. 1 kop. 15, od P. P. Wołczynieckiego rs. 1, od rangowych 7-ej artyleryjskiej brygady rs. 15, od osób niższych rang oddziału 5-go brygady straży pogranicznej w Zawichoście rs. 28 kop. 13, od P. A. Skuratowa rs. 10, od M. M. Zamarajewa rs. 3, od protojereja J. Horyzontowa rs. 3, z komory Wincenta rs. 5, od pp. oficerów sztabu 6-ej dywizji kawalerji rs. 14, od osób gimnazjum żeńskiego w Płocku rs. 2 kop. 91, od osób rangowych zarządu żandarmów gubernji suwalskiej rs. 12 kop. 10, od osób gimnazjum marjampolskiego rs. 11, od F. Pawliszaka rs. 1, od podpułkownika W. D. Zacharowa rs. 3, od osób szkoły realnej w Łowiczu rs. 4 kop. 50, od pp. oficerów 24-go symbirskiego pułku piechoty rs. 11, od S. Suleja rs. 1, od pp. oficerów 37-go ekaterynosławskiego pułku piechoty rs. 25 kop. 55, od osób rangowych w kancelarji warszawskiego generał-gubernatora rs. 60, od pułkownika Własowa rs. 1, od pp. oficerów 16 ładozskiego pułku piechoty rs. 5 kop. 62, od przełożonego i psałomszczyków aleksandrowskiej cerkwi rs. 4, od pp. oficerów 8-go bataljonu strzelców rs. 7, od pp. oficerów dońskiego pułku kozaków nr 6 rs. 12 kop. 32, od osób gimnazjum męskiego w Lublinie rs. 4, od osób 2-go gimnazjum męskiego w Warszawie rs. 26, od osób gimnazjum 4-go męskiego w Warszawie rs. 8, z progimnazjum męskiego w Zawichoście rs. 5, od pp. oficerów 1-go bataljonu strzelców rs. 3 kop. 90, od pułkownika P. P. Meńszyżowa rs. 3, od barona N. W. Sztejngla rs. 10, od jego małżonki baronowej S. K. Sztejnglowej rs. 10, od starszego wojskowego Kotelnikowa rs. 1, od pp. oficerów lejb-gwardji ugańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku rs. 19, od osób rangowych w szkole junkrów piechoty w Warszawie rs. 7 kop. 69, od A. N. Sołowiewa rs. 3, od osób sztabu 7-ej dywizji piechoty rs. 12, od protojereja J. Goszowskiego rs. 10, od osób 4-go żeńskiego gimnazjum w Warszawie rs. 10 kop. 60, od pp. lekarzy 1-ej dońskiej dywizji kozaków rs. 6, od pp. oficerów 27-go witebskiego pułku piechoty rs. 45, od osób rangowych 6-go oddziału brygady straży pogranicznej w m. Zawichoście rs. 15 kop. 46, od brygady straży pogranicznej w Wierzbołowie rs. 9 kop. 60, od S. Gargulskiego rs. 2, od pp. oficerów 15-go szlisenburskiego pułku piechoty rs. 14, od osób kieleckiego gubernjalnego zarządu żandarmów rs. 16 kop. 85, od pp. oficerów 11-ej baterji konno-artyleryjskiej rs. 4 kop. 75, od pp. oficerów 21-go muromskiego pułku piechoty rs. 26 kop. 58, od pułkownika A. P. Gulewicza rs. 10, od osób buzutugskiej powiatowej kasy rs. 2, od pp. oficerów 18-go klastyckiego pułku dragonów rs. 23. Razem wpłynęło w m. marcu rs. 752 kop. 79, w połączeniu zaś z remanentem do 1 marca rs. 97,388 kop. 86. Z tego wydatkowano rs. 580, pozostaje przeto z dniem 1 kwietnia rs. 96,808 kop. 86.

B) Na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety w Warszawie.

Od osób rangowych 10-ej artyleryjskiej brygady rs. 5 kop. 32, od urzędników zarządu akcyzy 11-go lubelskiego okręgu rs. 6 kop. 50, od P. A. Skuratowa rs. 1, od M. M. Zamarajewa rs. 1, od protojereja N. Horyzontowa rs. 1, od osób szkoły realnej w mieście Łowiczu rs. 2 kop. 50, od panów oficerów 16-go ładożskiego pułku piechoty rs. 2 kop. 50, od dzierżawcy A. Thieme rs. 142, od osób gimnazjum męskiego w Lublinie rs. 6, od dzierżawców Tarnowskiego i Lewanowicza rs. 340, z rady opiekuńczej dobroczynności publicznej powiatu kutnowskiego rs. 318, od osób urzędujących w progimnazjum w Zamosciu rs. 2, od urzędników kantoru pocztowego w Biały rs. 2, od pułkownika Hryniewicza rs. 1, od starszego wojskowego Kotelnikowa rs. 1, od A. N. Sołowiewa rs. 2, od J. W. Baranowa rs. 1, z rady opiekuńczej dobroczynności publicznej powiatu grójeckiego rs. 317, od osób buzułukskiej kasy powiatowej rs. 4, od pp. oficerów 18-go klastyckiego pułku dragonów rs. 5. Razem dochodu w ciągu m. marca rs. 1160 kop. 71. Wydatkowano rs. 933, pozostaje przeto z dniem 1 kwietnia rs. 34,235 kop. 45½.

— ***Nr 34 „Echa muzycznego i teatralnego*** wyszedł z druku i zawiera:

Od redakcji.—Cech muzyków krakowskich w XVI wieku, napisał *Ernest Sulimczyk-Świeżawski*. — Z chwili szału, pr. *St. M. Rzętkowskiego*.—Feliejan Faleński, sylwetka literacka, *Kazimierza Kaszewskiego*. — „Hamlet” i „Don Kiszot”, studjum *Iwana Turgeniewa*.—„Dornröschen”, poemat Genesta, muzyka Joachima Raffa, studjum *F. Liszta*, streścił Aleksander Poliński. — Ernest Rossi (z portretem), przez *F.* — Z mojej wycieczki do Warszawy, przez *Marję Sittowę*. —Korrespondencje: z Paryża, przez *S.* — Towarzystwo wsparcia podupadłych artystów muzyki przez *L. R.*— Mozajka.— Kronika.— Felieton: Takie wszystkie, szkic powieściowy, pr. Ed. Lubowskiego.

Prenumerata ***Echa*** wynosi kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 k. 50.

Adres redakcji: Senatorska 18. (631

Ostrzeżenie.

Naczelnik warszawskiego okręgu telegrafów powołując się na Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów o urządzaniu komunikacyj telefonicznych, ogłoszone w nr 41 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z dnia 24-go kwietnia 1881 roku, podaje do powszechnej wiadomości następujące przepisy:

1. Na urządzenie komunikacyj telefonicznych przez osoby i towarzystwa prywatne, tudzież przez instytucje rządowe lub publiczne, dla ich własnego użytku, udziela pozwolenie departament telegrafów, po uprzedniem porozumieniu się z odpowiedniemi władzami.
2. Urządzenie powyższych komunikacyj telefonicznych decyduje się na zasadzie projektów przedstawionych do zatwierdzenia przez tenże departament, i
3. Na urządzenie telefonów w obrębie jednego budynku, nie potrzeba specjalnego zezwolenia.

Na mocy powyższego, nie są dozwolone urządzenia telefonów poza obrębem jednego budynku, bez otrzymania na ten cel specjalnego zezwolenia.

Na mocy zaś § 27 kontraktu zawartego z międzynarodowem Towarzystwem telefonów Bell'a, nie mają prawa inne osoby lub towarzystwa urządzać telefonów w Warszawie. (399)

Zawiadomienie.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a powołując się na powyższą odezwę naczelnika warszawskiego okręgu telegrafów zawiadamia:

Że przywileje na telefon Bell'a i mikrofon Blake'a stanowią na całą Rosję własność wyłączną tegoż Towarzystwa. Osoby przeto nieprawnie używające lub sprzedające aparaty telefoniczne powyższych systemów, przez rząd zatwierdzonych, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a, wyjednywa własnem staraniem wszelkie niezbędne na każdy raz zezwolenia na budowę komunikacyj telefonicznych prywatnych i na mocy takowych pozwoleń buduje linje telefoniczne na prowincji, urządza komunikacje w fabrykach i na żądanie utrzymuje takowe w dobrym stanie.

Założywszy własną fabrykę aparatów i akcesoryj telefonicznych, Towarzystwo jest obecnie w możności dostarczania takowych w najlepszym gatunku i po cenach najprzystępniejszych.

Adres: Inżenier ***Ant. L. Olszewski***, dyrektor telefonów w Warszawie, ulica Nowo-Próżna nr 6.

— Na odbytem w Towarzystwie resursy obywatelskiej balotowaniu, przyjęci zostali na członków: Bokszański Antoni, Chądzyński Tomasz, Chołewiński Kwiryn, Drecki Władysław, Dziedzicki Henryk, Franaszek Józef, Jagodzki Józef, Mankielewicz Michał, Mayzel Władysław, Myślakowski Stanisław, Olsztyński Władysław, Oraczewski Artur, Ostrowski Wiktoryn, Plotzer Juljan, Raschke Bolesław, Schreiber Ferdynand, Simmler Edward, Suligowski Lubomir, Szokalski Karol, Tomaszewski Józef, Towiański Kazimierz, Trepte Emil, Walewski Teodor, Zakrzewski Ildefons, Zaniewicz Jan. (635

Magazyn Juljana Penkala,

ulica Senatorska nr 6, poleca wybór najpiękniejszych parasolek francuskich i parasoli angielskich. Sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych stałych od rs. 2.

609

— **Wśród mnóstwa gatunków różnego rodzaju tytoniów, rzadko wybrać można tak dobry, aromatyczny i jednostajny tytoń, jak fabryki**

J. BAKKAŁA w Elizawetgradzie.

Przez dość długi czas szukałem niemal po całej Rosji tytoniu, który mógłbym śmiało zarekomendować amatorom, otóż za prawdziwie dobry tytoń uważam produkt pomienionej fabryki i takowy przyjąłem na wyłączną sprzedaż, pakowany w $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i 1 funta na rozmaite ceny. (594)

M. KICZOROWSKI

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 3

vis-à-vis filarów teatralnych. (594)

Apteka W. Treutlera

w Nowej-Aleksandrji (Puławy), ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że zaopatrzoną została w wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania ze składu głównego dra T. Heinricha w Warszawie. (1727)

Wyroby tabaczne A. L'Esperance

stale nadchodzące między innemi:

Cygara: ***Lilliputi*** prasowane $\frac{1}{100}$ à 3.50
„ ***La Fama*** „ 2.—
„ ***La Patria*** „ 1.—
Papierosy: ***Kawalskie*** „ 1.50
„ ***Piotrowskie*** „ 1.—
„ ***Litewskie*** „ 1.—
„ ***Samson*** „ —.50

poleca hurtowo i detalicznie z odstąpieniem znacznego rabatu, **Józef Rawski, Długa nr 17.** (1672

STANISŁAW KRZYZANOWSKI.

RESTAURACJA (hotel krakowski, Bielańska)

W restauracji mojej, elegancko urządzonej z ***6-ma gabinetami,*** do których wejście od ulicy i z bramy hotelowej, wydaję codziennie obiady zastosowane do pory ***po 75 kop.,*** oraz śniadania i kolacje i **przyjmuję wszelkie zamówienia.** Z uszanowaniem 490

Stanisław Krzyżanowski.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Meluzynie.* Jeśli ci cokolwiek życie me miłe i zależy na zdrowiu moim, to jakimbądź sposobem donieś co się stało? bo od dwóch dni znoszę męczarnie nie do opisania.—*Dud.* (634)

— *Oddalonej. L. S.* prosi o *poste-restante* w środę. (1758)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po po
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej . .	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	8	28 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	59 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 5 zrana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 8 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji: w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie 5-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 8-ej zrana

---

NOWE DZIEŁA

wydane nakładem Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

Socjalizm spółczesny przez Emila de Laveleye, Profesora ekonomji politycznej w uniwersytecie w Liege. Tłomaczenie dokonane z 2-go wydania francuzkiego, rs. 2.40.

Listy z podróży Antoniego Edwarda Odyńca (z Warszawy do Rzymu), wydanie 2-gie. Tom I-szy i II-gi rs. 3. Cena wszystkich 4-ch tomów rs. 6.

Historja Literatury Powszechnej D ra Jana Scherra. Według szóstego wydania oryginału niemieckiego przełożona w osobnych przypiskach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Bronisława Zawadzkiego, 2 tomy, rs. 6.
W ozdobnej oprawie, rs. 7.50.

Wstęp do socjologji Herberta Spencera, przełożył z oryginału Dr H. Goldberg, rs. 2.40.

Pisma Józefa Supińskiego. Wydanie trzecie, przejrzane i znacznie pomnożone. 5 tomów, rs. 6.

Siedem wieczorów. Pogadanki o rzeczach pożytecznych. Oddzielne wydanie piąte, przejrzane i znacznie pomnożone, kop. 15. 1322r

---

Nakładem Redakcji „MUCHY,” wychodzi

ALBUM ARTYSTEK TEATRÓW WARSZAWSKICH,

opuściły prassę 4 portrety, a mianowicie:

PP. Czaki, Hermanównej, Lüdowej i Wisnowskiej.

Portrety te wykonane kredą na cynku i odbite na wielkich arkuszach brystolu, odznaczają się nadzwyczajnem podobieństwem i artystycznem wykończeniem.

Cena portretu kop. **30,** cztery portrety rs. **1.**

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w Redakcji „Muchy,“ Senatorska № 20, wprost kościoła. 1235r

---

Czereśnie.

Skład Owoców W. ZALEWSKIEGO,

ul. **Senatorska № 2, filja w Ogrodzie Saskim,** poleca Szan. Publiczności **CZEREŚNIE TYROLSKIE** zupełnie słodkie, po cenie możliwie nizkiej codziennie świeże, bezpośrednio sprowadzane; w tych dniach rozpoczną się **Truskawki i Poziomki,** wydawane na porcje w altanie w Ogrodzie Saskim. 1341R

Czereśnie. Czereśnie. Czereśnie.

O Nauce Kroju.

8 z rzędu edycja opuściła prassę: Najnowsza ułatwiona metoda **kroju sukien wszelkich okryć damskich i dziecinnych** zawiera przeszło **300** fig. najświeższych pięknie i zrozumiale opracowanych wzorów. Przez tegoż samego autora, taka sama **metoda kroju wszelkiej bielizny** mezkiej, damskiej i dziecinnej, z 254 fig. opuściła prasę **edycja I.** Wykład o kroju sukien jako i bielizny tak jasny i wyczerpujący, podług którego nawet samo panie, wyuczają się kroju do każdej figury i mody, od ręki lub za pomocą krojowej linijki nowego wynalazku, ułatwiającej bardzo naukę rysunku. Edycja 8 zawiera dodatkową metodę **à la francuzką,** ulepszoną i takową swoim uczennicom autor udziela bezpłatnie. Na metodę tę uzyskał autor **patenty wynalazku** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach, oraz odznaczony na wystawie. Cena dzieła o nauce kroju sukien, rs. **3.50,** linijki rs. **1.50.** Cena metody bielizny **rs. 2.** Na naukę kroju z **wykończeniem** fasonów z **materjału,** przyjmuje każdodziennie we własnych szkołach, w Lwowie, Petersburgu, a w **Warszawie, Miodowa № 1,** osobiście prowadzi wykład

1687 **K. GŁODZIŃSKI,** nauczyciel i autor wymienionych metod.

ПОЧЕТНЫЙ ОТЗЫВЪ МОСКВА 1882

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 73

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Niezaradni, powieść T. T. Jeża, (dalszy ciąg). — O pismach Zygmunta Krasińskiego, skreślił F. Suryn (dokończenie). — Bogusława z Dąbrowskich Mańkowska i jej pamiętniki, skreślił M. Krzywosąd-Kępieński (dokończenie). — Sprawa Kraszewskiego, przez Wł. S. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej. — Dwie doby w Gdańsku. — Korespondencja „Tygodnika ilustrowanego,“ ze Lwowa.—Wystawa sztuk pięknych w Paryżu (dok.).—Z dramatu „Wanda,“ przez M. Bartusównę (dokoń.). — Towarzystwo ludowe w Cieszynie. — Jan Neczas, przez W. Bełzę. — Od wydawców. — Sprostowanie. — Składki. — Rozmaitości.

Dodatek: Miernoty, przekład z włoskiego M. Faleńskiej (arkusz 7-my).

Ryciny: Gdańsk. Widoki na Motławę z mostu „Długiego“ i „Zielonego“. — Otwarcie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, rysunek C. Jankowskiego.—Jan Neczas.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 1354r

---

KSIĘGARNIA

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika,

nabywa nowe lub czytane egzemplarze powieści **SIENKIEWICZA,** 1344r

Ogniem i Mieczem.

Promenada Belwederska

za rogatką Belwederską, w Parku Mokotowskim, wejście tylko od strony szosy Belwederskiej. — W Niedzielę 13 (25) Maja r. b. **Koncert,** wspaniały **Fajerwerk** i **Iluminacja**.—Początek o godzinie 6-ej wieczorem. Szczegóły w afiszach. 1781

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkulu.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Poniedziałek d. 26 Maja r. b.,

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej

złożonej z 50-ciu członków, między którem 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura „Prometeusz“ Beethoven.—Scena do op. Nocne leże w Granadzie Kreutzera.—Geburtstagsmarsz Tauberta. — Uwertura do op. „Rienzi“ Wagnera. — Aquarellen walc Straussa.—Fantazja z op. „Robert Djabeł“ Meyerbeera.—Uwertura Preziosa Webera.—Kołysanka Schuberta. — Melodie Congres Potpourri Conradi.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura. oraz u dzierżawcy Doliny. 1257r

DEPESZA.

Z powodu ogromnej dotychczas w kraju niepraktykowanej stagnacji w fabrykach wyrobów łokciowych, **niektórzy fabrykanci** nie widząc możności sprzedania zapasów przygotowanych, powierzyli znanemu ze swej niebywałej **taniości składowi towarów,** przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr 1, m. 4, **ogromny zapas** najlepszych i najświeższych towarów łokciowych **na sezon letni,** z warunkiem jak najpospieszniejszego sprzedania detalicznie Sz. Publiczności **niżej cen fabrycznych,**—dla tego też sumiennie **radzimy każdemu,** nie opuszczać tak rzadkiej okazji i **pospieszyć** dla zaopatrzenia się towarami **modnemi, po cenach dotychczas nietylko u nas w kraju, lecz nawet zagranicą niepraktykowanych,**

a mianowicie:

PERKALIKI w prześliczne desenie, na damskie suknie, po kop. 10 i 12 łokieć.
KRETONY kolorowe, najmodniejsze i najpiękniejsze desenie Paryzkie, na letnie suknie spacerowe, po kop. 15 łokieć.
Barege prześliczny, czysto wełniany (nouveaute), po kop. 20 łokieć
Ecrue płótno niewarowe, wyborowe, na suknie, po kop. 15.
Bege czysto wełniane francuzkie, szare, prześliczne, po kop. 25 łokieć
Szare Płótno na męzkie ubrania letnie, po kop. 15 i 20 łokieć.
Korciki angielskie na ubranka dla dzieci, po kop. 20 łokieć.
Wełniane materjały na suknie najmodniejsze, po kop. 16½ i 25 łokieć.
Kaszmiry czysto wełniane, kolory najmodniejsze, oraz czarne, po k. 65 i 70 łok.
Korciki (Brystol), czysto wełniane, 2½ łok., na paltociki i regenmantle, po rs. 1.25.
Korty na męzkie garnitury (angielskie rysunki), 2½ łok. szer., po rs. 1.35 łok.
Korciki na suknie damskie i paltociki, 2½ łokcia szerok., po kop. 65 łokieć.
Kaszmir Indyjski, prześliczny, na suknie spacerowe, 2 łok. szer., po kop. 75 łok.
Kołdry na łóżka wełniane, jedwabiem szyte, z kwastami, po rs. 3.50.
Kołdry pikowe wyborowe, różowe, niebieskie i białe, po rs. 3.25.
Kołdry atłasowe jedwabne watowane, po rs. 13.
KOŁDRY atłasowe jedwabne, **z monogramami jedwabnemi,** po rs. 15
Kołdry kaszmirowe, 3 łokcie szerok., watowe, po rs. 9.
Kołdry tak zwane sławuckie, po rs. 3.
Dymka czysto niciana, na gacie męzkie, po kop. 17.
Kanefas najlepszy na gacie, po kop. 17.
Kort czarny wyborowy, 2½ łok. szerok., po rs. 2.25. (Wszędzie kosztuje rs. 4).
Sukno czarne wyborowe, 2½ łok. szerok., po rs. 2. (Wszędzie kosztuje rs. 3.50).
Sienniki gotowe angielskie, po rs. 2.
Maglowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1.15.
Prześcieradła na łóżka, 3½ łokcia dług., 2½ szerok., po kop. 90.
Ręczniki adamaszkowe, 2½ łokcia długie, po kop. 35.
Skarpetki czysto niciane, wyborne na lato, po kop. 42½.
Bielizna męzka i damska, bielizna stołowa, obrusy i serwety, po cenach nigdzie niebywałych.
Obrusy czysto wełniane do salonów, jedwabiem szyte, po rs. 3.
Juty amerykańskie na pokrycie mebli, 2½ łok. szer., po k. 75 i rs. 1 (ogromny wybór).

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuratnością i sumiennością.—ADRES: **Iz. HERTZ, Dzika № 1, dom Brauna w Warszawie.**

UWAGA. Każdemu z kupujących skład udziela dwa bilety gratisowe do jazdy tramwajami, we wszystkich kierunkach miasta. 1377



Najmocniejszy

PROSZEK DALMACKI

z złotokwiatu (Chrysanthemum) rosnącego w Dalmacji, o wiele silniej działający od wszystkich innych pod jakąbądź nazwą sprzedawanych, mniej lub więcej czerwono zafarbowanych proszków; zabija szybko: **karaluchy, stonogi, mole, pluskwy, pchły, muchy** etc. sprzedajemy takowy w paczkach i puszkach $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ funta, oraz w większych ilościach na wagę i w oryginalnych beczułkach po 75 i 150 funtów, po cenie nie drogiej i z dobrym rabatem dla handlujących.



Józef Czekalla & Comp.

w Warszawie, Skład ul. Rymarska Nr 5.

Proszek ten z naszą etykietą, sprzedają także po takich samych jak my cenach, panowie:

M. Sypiński, Leszno róg Karmelickiej;
O. W. Kiersz, Leszno 42;
K. Fodlewski, ulica Długa 25;
St. Drzewiecki, róg Freta i Now.-Miasta;
Górski & Orłowski, Krakows.-Przedmieści wprost ulicy Bednarskiej;
Jul. Rokowski, Nowy-Świat 68;
Fel. Buchowski, ulica Marszałkowska róg Wspólnej;
J. Marcinkowski, ul. Marszałkowska 47;
A. Dzięgielewski, róg ulic: Świętokrzyzkiej, Bagno i Wielkiej;
W. Jussewicz, ulica Twarda 12;
W. Jussewicz, „ „ 22;
A. Adamski, „ „ 24;
E. P. Kuźmin, „ Zimna 10;
E. P. Kuźmin, ul. Elektor. 25 (róg Mirows.);
W. Tybuchowski, ulica Chłodna 24.

w Kaliszu: p. Edward Tahn, Hotel Drezdeński. 1473

GRÄFENBERG - FREIWALDAU

(Szląk Austrjacki),

najdawniejsza Wodolecznica założona w Priessnitz **cały rok otwarta.**—2,000 stóp wyniosła nad powierzchnią morza.

Sławne źródliska.—Rozległe lasy iglaste. Orkiestra kąpielowa. Liczne zakłady restauracyjne. Ceny najtańsze. 600 pokojów. W r. 1883 przebywało 1800 osób. Ostatnia stacja kolei Ziegenhals. Prospekty wysyła się na żądanie.

1016R **Komisja lecznicza.**

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, **Senatorska № 22.**

Z powodu zwinięcia interesu jest

Zupełna WYPRZEDAŻ TOWARÓW

poniżej ceny kosztu.—NOWY-ŚWIAT 44.

Lampy wiszące, stołowe i kuchenne; Naczynia emaljowane i blaszane; Formy do ciast, lodów i masła; Maszynki do kawy rozmaitej konstrukcji; Piecyki do palenia kawy; Puszki do herbaty i cukru; Kubły, Konewki i Dzbanki do wody. 1777

Skład fabryczny pod firmą

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

znany ze swej **uczciwej rzetelnej sprzedaży** wszystkim Paniom, poleca i na ten sezon w wielkim wyborze, **MATERJAŁY na Suknie, REGENMANTLE** etc., etc, po cenach **fabrycznych a zatem najtańszych,** o czem Szanowne Panie raczą się przekonać. 1319R

Z początkiem przyszłego roku szkolnego wakować będzie miejsce

Wychowawcy,

(guwernera), w Zakładzie Naukowym przy ulicy Hortensja № 2.—Oprócz doświadczenia pedagogicznego wymaganem jest świadectwo do udzielania lekcyj w szkole. Wynagrodzenie 70 rs. miesięcznie, oraz całkowite utrzymanie. 1776

ADMINISTRATOR,

obeznany szczegółowo z **każdą** gałęzią wiejskiego i przemysłowego gospodarstwa dotyczącą, jakoto: uprawą roli, wychowem inwentarza, leśnictwem, ogrodnictwem, buchhalterją, budownictwem i z tem wszystkiem co jest koniecznie potrzebnem do racjonalnego z korzyścią prowadzenia, lub też praktycznego urządzenia i upiększenia każdego majątku. Poszukuje stałego zatrudnienia, które jest nauczony z sumiennością wykonywać, a dowiódł tego kilkonastoletnią pracą na jednem miejscu. O łaskawą ofertę uprasza **„Admiuistrator“ poste restante Łowicz № 100.** 1347R

OGŁOSZENIE.

W Magazynie Obozowym Warszawskim, w dniu 1 Czerwca 1884 r., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie **Licytacja,** na sprzedaż wybrakowanych 4036 arszynów i 12 werszków rewantucha, częściowemi partjami, na arszyny.—PP. licytanci zechcą pamiętać, że podług prawa obowiązani są, oprócz przypadającej od nich należności, uiścić od postąpionej summy jeszcze 2% na koszta licytacji.

1791 Podpułkownik **Kossowicz.**

Przywieziono z Kaukazu

Grzybki Kefiru,

które nabywać można po nader umiarkowanej cenie, gdyż tylko 3 rs. za dozę wystarczającą do urządzenia całej kuracji Kefirowej.—Ulica Krucza № 10 B, m. 22. 1793

Młoda osoba lub panienka, życząca sobie wyjechać na wspólny koszt do

Ciechocinka,

zechce się zgłosić na ulicę Nowo-Wielką № 15, mieszkania 10, drugie piętro, między godziną 4 a 6 po południu. 1788

Drzewo brzozowe

pragnie nabyć **PAUL BRÜGGEMANN,** fabryka sztyftów drewnian. **Habelschwerdt** Szl. Pr. 1335R

Pokój

duży o 2-ch oknach, ze wspólnym przedpokojem, do najęcia w każdej chwili.—Wiadomość: plac Teatralny № 7, mieszk. 18. 1345r

W Zakładzie Introligatorskim przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 103,** wprost Zamku, wykonywają się

roboty Introligatorskie,

galanteryjne, oraz fabryka pudełek, po cenach najprzystępniejszych i wykończeniu akuratnem, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności. 1795

1794

Korzystna dzierżawa!

Gub. Wołyńska, 30 wiorst od kolei, 1,000 dziesiatyn ziemi—i dochody stałe.—Wiadomość w składzie węgli, № 40 Nowolipie.

Hotel Drezdeński

Kraków,

Rynek główny i róg ulicy Florjańskiej,

zewnątrz i wewnątrz według wymagań dzisiejszych czasów **nowo-odrestaurowany** poleca się pp. podróżującym.

Pokoje, od 1 złr. i więcej.

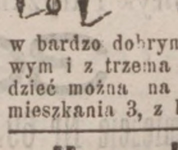
Piwnice zaopatrzone w wyborowe wina **francuzkie, reńskie, austrjackie i węgierskie.**

Restauracja z polską i francuzką kuchnią, przed hotelem stacja kolei konnej. 1349R

30 ULI

systemu Gebethnera, z ramkami, do sprzedania po rs. 4.—Bliższa wiadomość: Chmielna № 38, mieszkania 1. 1789

Z powodu nagłego wyjazdu, jest pozostawiony do sprzedania

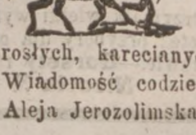


Fortepian,

w bardzo dobrym stanie, z blatem metalowym i z trzema szprejcami, za rs. 150. Widzieć można na ulicy **Bielańskiej № 17,** mieszkania 3, z bramy na 1-m piętrze. 1796

Nagrody do 100 rs.

za wyrobienie miejsca dla młodego człowieka, uzdolnionego w zawodzie kupieckim.—Oferty Kur. Warszawski lit X. Z. 1775



Do sprzedania 1790

para Klaczy

rosłych, karecianych, lat 7, maści gniadej. Wiadomość codziennie do godziny 12-ej.—Aleja Jerozolimska 23a. Stangret Szymon.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę dwóch szop dla bydła na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rs. 2230.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie, vadium w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy dwóch szop dla bydła na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, za summę rs. . . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 230 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 1195

FOTOGRAFJA
MIECZKOWSKIEGO

w Warszawie,

nie dawszy się wyprzedzić nikomu, istnieje bez przerwy przy ulicy **MIODOWEJ** i dyrygowaną jest osobiście przez tegoż.

Specjalnością jej jest robienie wszystkich fotografij „nowym sposobem," który niesłychanie skraca pozy i nadaje odbitkom piękny wymodelowany efekt, przy zachowaniu najdelikatniejszych półcieni i świateł.

Świeżo, pomimo silnej konkurencji, zaszczytnie wykonane liczne prace w czasie Koronacji w Moskwie, najwymowniej świadczą o rozporządzalnych środkach i pewności siebie nabytej długoletniem doświadczeniem, a stwierdzonej na wszystkich wystawach pierwszemi nagrodami, bez posiłkowania się kiedykolwik niczyjem kierownictwem.

PS. Dla wszystkich Zakładów Naukowych, tak dla nauczycieli, jakoteż i uczących się ceny są o 40% zniżone. 1672

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA.

Szczawa alkaliczno-solna, — jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego, pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególniej skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherzą, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zolzów**, jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych-Węgrzech. Broszury o zdroju gratis. — Główny Skład rozsyłkowy u:

A. Muszyńskiego

w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rossji i północnych Niemiec. 1077R

Gospodarz

z chlubnemi rekomendacjami i mogący się powołać na rekomendację kilku obywateli ziemskich, poszukuje posady rolnika, lub kasjera, prowadzenia rachunkowości gorzelnianych i składu, w razie żądania może złożyć kaucję.—Oferty Hotel Sławiański pod lit. Z. B. proszę. 1772

Letnie Mieszkania

przy przystanku kolei Nadwiślańskiej **Wawer,** na 9 wiorście za rogatkami Moskiewskiemi, w lesie sosnowym, całe domki familijne po 150 rubli.—Bliższa wiadomość: Królewska № 1, mieszk. 10, stróż wskaże. 1778

Liny Druciane

z materjału zwyczajnego szwedzkiego lub stalowego, oraz

Liny Konopne

wyrabia **Towarz. Zakładów Metalowych**

B. HANTKE.

1021R

Człowiek z kaucją,

w sile wieku, poszukuje posady: inkasenta, magazyniera, rządcy domu lub hotelu, agenta czy na miejscu lub na wyjazd. — Oferty proszę pod lit. K. B. Hotel Sławiański, na ręce rządcy hotelu. 1771

„4711"

jest znakiem powszechnie lubianej

Wody Kolońskiej i

Perfum Kolońskich.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie. 579R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Abrama Baumfelda w Warszawie przy ulicy Mostowej pod № 21 zamieszkałego, o wypłatę zaliczeń w kwocie rs. 111 kop. 50 i rs. 50 przekazanych do ściągnięcia od odbierających towary Warszawa-Kiszeniew i Warszawa-Pilawa №№ 4728 i 866. na które wystawione w dniu 24 Lutego 1884 r. przez stację Warszawa dowody zaliczeniowe №№ 7006 i 5872 zaginęły, wzywa posiadacza w mowie będących dowodów zaliczeniowych, aby z takowymi w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodów usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowody uznanemi zostaną za nieważne; a należność z nich przypadająca p. Baumfeldowi wypłaconą zostanie. 1691

Limfa ospowa

krowianka i **humanizowana** codziennie świeża, osobiście, przezemnie zbierana.

1767 **S. GÓRSKI, 9 Tłomackie 9.**

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Obraz Baciarellego,

znany z wystawy Ungra. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, w domu № 21, mieszkania 2. Obejrzeć można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 1675

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

obszerny Sklep

z wystawą, pakamerem i antresolą, w pasażu domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 85 (zwanym Roeslera). Wiadomość u zarządzającego domem. 1719

Do sprzedania

Obrazy olejne

starego pendzla, między innemi **Salvator Rosa.**—Wiadomość Senatorska 20, w kantorze J. Zaniewicza. 1302R

Letnie mieszkania

983

w dobrach Okuniew, tylko nie w pałacu, a w domach tuż przy stacji Miłosna dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, w miejscowości lesistej sosnowej, z kompletnem umeblowaniem, są do wynajęcia: Całe domy z 5 pokojów—po 300 rs., na piętrze mieszkania z 5 pokojów po 200 rs., na parterze po 175 i 150 rs. Całe domy z 3 pokojów po 150 rs., na piętrze po 100 i 125 rs. Wszystkie mieszkania z werendami, ogródkami i piwnicami. Wiadomość na miejscu, stróż Józef wskaże lub w Warszawie ul. Bracka № 10, m. 6.

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

drewniane, blaszane, lakierowane i emaljowane, majolikowe i z metalu „Britanique".

Wyroby bednarskie w wielkim wyborze.



Maszynki do siekania mięsa.

- **Deski do prania** bielizny, całe drewniane, lub pokryte blachą cynkową, falowaną.
- **Filtry do oczyszczania wody.**
- **Kuchnie żelazne przenośne,** blaszane lub żelazne, wewnątrz wykładane cegłą lub glinką ogniotrwałą.
- **Kuchenki naftowe lub benzinowe** wszelkich wielkości.
- **Łóżka żelazne składane** angielskie lub krajowe.
- **Magle pokojowe.**
- **Maszynki do siekania mięsa** zwyczajne i patentowane.
- **Maszynki do robienia lodów** zwyczajne, a także i amerykańskie nowego systemu.
- **Praski do wyciskania soku** z owoców lub mięsa.
- **Wyżymaczki** amerykańskie „Empire."
- **Żelazka stalowe** do prasowania bielizny.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.

1152r

Nauka i wychowanie.

Szukam lekcyj ruskiego języka w mieście lub na wsi. Przygotowuję do egzaminu. Żurawia domu № 3. mieszkania 11. 7774

Młoda francuzka, paryżanka, pragnie pomieszczenia od 15 Czerwca lub 1-go Lipca do 1-go Września, do dzieci lub towarzystwa osoby starszej. Wiadomość przy ulicy Foksal, dom p. Górskiego, № mieszk. 5. 7785

Polka wykształcona życzy umieścić się dla udzielania języka francuzkiego i wyższej muzyki. Angielka wykształcona, posiadająca gruntownie francuzki, włoski i niemiecki języki, pragnie się również umieścić. Hoża 14b, mieszk. 17, od godz. 10—12. 7779

Posady i prace.

Zdolny buchalter, znający dokładnie język polski, rosyjski i niemiecki, opatrzony najlepszemi rekomendacjami, może znaleść natychmiast zajęcie. Wiadomość: Robert Neumann, Warszawa ulica Twarda № 3. 1147

Potrzebnym jest subjekt cukierniczy z kaucją rs. 1,000. Elektoralna 19. 7621

Pożądany jest handlarz uliczny do sprzedaży pantofli i trzewików. Wiadomość: Złota № 31. m. 4. Ribba. 7743

Pewna osoba chce mieć miejsce w księgarni lub też w biurze handlowem dla korespondencji, albo też w magazynie. Adres: Krucza № 17D, mieszkanie pp. Restorff, można ją zastać o god. 1-ej po polud. 7612

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Długa № 9. w magazynie mód pod liter. Z. M. 7589

Potrzebna jest szwaczka na ulicę Widok № 2, mieszkania 6. 1150

Emeryt lub osoba posiadająca od rs. 1,000 do rs. 3,000, prócz procentu i pewnego pokrycia kapitału, za kilkogodzinne zajęcie, znajdzie całkowite utrzymanie i pensję stosowną w zakładzie cukierniczym. Wiadomość i bliższe szczegóły udzieli Aleksander Kostorkiewicz w parowej fabryce czekolady Riese i Piotrowski, Elektoralna № 19. 7623

Uczeń (chrześcijanin) z porządnej familji, potrzebnym jest zaraz do kantoru zbożowego E. Wojewódzki et Comp. Ulica Marszałkowska № 34. 6853

Fotograf, operator, zarazem retuszer, żeżenny, potrzebny od 1 Czerwca. Wiad. w fotografji Dietricha w Łodzi № 501 7321

Potrzebne są panny do krawieczyzny.— Ulica Orla № 3, do P. Kordalas. 7577

Potrzebna jest panna do bielizny, kompletnie uzdolniona do maszyny Singera, jak również podręczna, natychmiast znajdą stałe zajęcie. Adres: M. Rakowska, Chmielna № 43 lit. C. 7583

Doświadczony gorzelany z kaucją i dobremi świadectwami, za tantjemę życzy sobie miejsca. Wiadomość w hotelu Krakowskim u szwajcara 7627

Osoba dokładnie obeznana z handlem nici i norymberszczyzną, poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość pracownia Kryckiej Złota № 9. od 4 do 6 wieczór. 7534

Potrzebna gospodyni do restauracji, fachowa, ze świadectwami, w wieku lat 30. Rozmówić się może od g. 10—12 w połud. Wiadomość: ulica Niecała № 2. m. 9 7526

Osoby posiadające maszynę pończoszniczą № 13, mogą otrzymać stałą robotę w pracowni pończoszniczej Zaleskiej, ulica Świętojerska № 22. 1143

Panny potrzebne do staników i spódnic. Senatorska № 17. mieszk 5 7712

Potrzebną jest zaraz panna do staników. ulica Krochmalna № 36, m. 7. 7693

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Długa № 14. Józefa Marcinkowska.

Potrzebną jest szwaczka, posiadająca dobrze krój i umiejąca szyć na maszynie suknie damskie i ubrania dla dzieci. Wynagrodzenie dzienne kop. 50. Zgłosić się należy do pułkownikowej Pauker w cytadeli, № 4 domu. 7720

Za mieszkanie, urzędnik jednej z wyższych Władz tutejszych przyjąłby zarząd domem. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. B. O.

Przybyła z prowincji panna (sierota), obznajmiona z wszelką domową robotą, życzy przyjąć miejsce w prywatnym domu lub w sklepie. Wiadomość: Zielna № 29, m. 10.

Do magazynu Fijałkowskich, Senatorska 18, potrzebne są najniezawodniej podręczne i uczennice do kapeluszy, sukien i kwiatów.

Młoda osoba znająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub buchhalterki. Niecała 12, mieszkania 7. 7753

Potrzebna panna do szycia. Zielna № 11, 2-ie piętro. 7653

Kucharz któryby wziął na siebie restaurację na Bielanach na czas świąt, potrzebny jest. Wiadomość: ul. Furmańska 19, dom Laskowskiego, № 58 mieszkania, u Bronisławy Jeszka. 7742

Do interesu optyczno-mechanicznego, połączonego z wyrobem telefonów, telegrafów, konduktorów i światła elektrycznego w Poznaniu, poszukuje się zaraz buchaltera, ekspedjenta i korespondenta obeznanego z działem optycznym i ze znajomością języka niemiecki go. Kaucja w wysokości 3,000 marek. Reflektant z wymaganą kwalifikacją może z udziałem 6,000 marek wziąść jako wspólnik udział w interesie. Bliższych szczegółów udzieli Dr. A. Sempołowski, Mokotowska 14, od godz. 5—6. 1192

Potrzebny mężczyzna lub kobieta do sprzedaży pieczywa na targu, za co otrzyma pensję i procent od sprzedaży. Kaucja rs. 25. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 7749

Potrzebny ekspedytor do pieczywa w piekarni, z kaucją rs. 75. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni, zawsze do g. 10 rano.

Kucharka doskonała poszukiwaną jest.—Wiadomość: Senatorska № 29, w kantorze.

Młody człowiek znający gruntownie język rosyjski biurowy, życzy sobie otrzymać zajęcia u rejenta, adwokata, lub w innej kancelarji na parę godzin dziennie, od 4-ej po południu. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. J. T. L. 7760

Bona niemka świeżo przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Złota № 8, mieszkania 1. 7736

Osoba zacnej familji życzy zająć się gospodarstwem, kuchnią, u pojedyńczej osoby, za życie. Leszno № 37. m. 10. 7733

Panny potrzebne do sukien, tamże jest do sprzedania sztuczka kremowej materji „czu-czum-czu“ a $3/4$ wartości i piękne białe długie pióra. Nowy-Świat № 46. m. 17.

Szewców zdolnych do roboty męzkiej, oraz wywrotków damskich, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania № 5. Próby wymagalne. 7740

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, miesz. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Do nabycia tanio porcelana stara saska, szkło, bronzy, zegary, kandelabry, galanteryjne przedmioty. Marszałkowska 73, mieszkania 15. Wiadomość od g. 4—6. 7567

Bryczka lekka i uprząż do sprzedania. Ul. Ogrodowa 7, stróż wskaże. 7518

Do sprzedania: dorożka, sanki, 4 konie i wszystkie przybory w każdym czasie. Ulica Ogrodowa № 11. 7522

Halki od rs. 1 kop. 35. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 7392

Meble i szal francuzki do sprzedania. Ulica Złota 23, mieszkania 3. 7150

Dywany perskie, bucharskie i tanie uralskie, chodniki, dery i czapraki. Wyrób wschodni nadzwyczaj trwały. Sprzedają się tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4. 6924

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna 3. A. Janiszewski.

Sukienki, fartuszki, bielizna dziecięca Hotel Brühlowski. Wrotnowska 7393

Kupuję! fortepiany i pianina używane.—Magazyn mebli. Marszałkowska 48. 7643

Jedyna okazja. Marszałkowska 32 (dawniej Laferme), 1-sze piętro, w mieszkaniu № 0. do nabycia lustra, obrazy, zegary, kandelabry, wazony, szafy, porcelana saska stara, szkło i t. p. Wiadomość od godziny 11-ej do 4 po południu. 7556

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur mebli, sofa, stół, otomana i materace. Ul. Królewska № 19, u tapicera.

„[illegible]iejbowłos“ s anowczo najlepszy środek na porost i przeciw wypadaniu włosów sprzedaje wynalazca K. Rakossowski. Cena flakonu ze specjalną szczoteczką i miseczką rs. 2.50; z przesyłką pocztową rs. 3. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7395

Dorożka z numerem, liberją, kołami z pasowemi, uprzężą, na 2 konie, oraz sanki, wszystko w dobrym stanie, zaraz do sprzedania za rs. 230. Ulica Wronia № 2F, róg Pańskiej. 7414

Meble. Eleganckie i gustowne 5-ciu pokoi, garnitur, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7570

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6. w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 7507

Kareta 2-osobowa używana jest do sprzedania za rs 300. Obejrzeć można w szkole junkierskiej u stróża. 7536

Koń wierzchowiec, krwi arabskiej, lat 15, bardzo dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania za rs. 300. Widzieć można: Marymont, stajnie pułku Kolywańskiego. 7535

Do sprzedania kamieni kilka sążni. Ul. Wspólna № 16, wiad. u właściciela. 7573

Umeblowanie do sprzedania: garnitur kryty, drugi jedwabny, krzesełka fantazyjne, ottomana, szeslong, napoleonki, łóżko z materacem, kredens, stół, dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, portjery, firanki, tualeta, umywalnia z blatem marmurowym i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 7731

Do sprzedania garnitur mebli ze stołem. Oboźna № 1. 7683

Lustro, garnitury i klęcznik do zbycia zaraz. Wiad. w kiosku na Zielonym placu.

Są do sprzedania szafy i łóżka orzechowe z filarami i mahoniowe. Ulica Marszałkowska № 22, u stolarza. 7707

Fortepian do sprzedania, za przystępną cenę. Leszno № 6, mieszk. 2. 7696

Suknia biała świeża, adamaszek z atłasem, do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. 7739

Rejestra gospodarskie i kwitarjusze, oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca tanio J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. 7738

Meble, do sprzedania z 3-ch pokoi całe urządzenie, razem lub częściowo. Złota 10, stróż wskaże, od Marszałkowskiej 5-y dom.

Powozik jedno-konny, elegancki, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 225.—Podwal № 26. 7782

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch. Podwal № 8, 2-e piętro. 1189

Ogier w 5-m roku, maści żółto-gniadej, pół krwi angielskiej, z rodowodem, spokojny, pod wierzch lub do zaprzęgu, do sprzedania za rs 425. Ul. Wolska 15. 1196

Aksamitu ljońskiego łokci 30, w pięknym gatunku, do sprzedania tanio, jako też siedmioletnia agawa. Chmielna 54, mieszkania 1. 7703

Ktoby miał do sprzedania dachówek gładkich (nie 2-łebkowatych) w jakiejkolwiek ilości, niech się zgłosi osobiście lub listownie do p. Brodersohna w Warszawie, ul. Muranowska № 39. 7767

Garnitur mebli orzechowych, używanych, roboty Simlera, złożony z 6 krzeseł, 2 foteli, 2 napoleonek, kanapy i stołu, umywalnia i łóżeczka dziecinne mahoniowe są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Pokornej, w gmachu szpitala starozakonnych.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

W odległości dwóch mil od rogatek warszawskich lub 5 wiorst od stacji drogi żelaznej Wiedeńskiej jest do sprzedania willa w ogrodzie z 15 pokoi, na żądanie z meblami, obok oficyna dla służby. Ogrod owocowy i spacerowy ma przestrzeni około 20 morgów, pomiędzy któremi staw 5 morgów, zarybiony. Może być dołączone kilka włók gruntu z zabudowaniami. Wiadomość: ulica Królewska 4, stróż wskaże. 7513

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Widok № 1. 7557

Do odstąpienia sklep pod Turkiem. Nowy-Świat № 48, z towarem lub bez towaru, zaraz lub od św. Jana. 7523

Szynk z bawarją procentujący, z powodu familijnych stosunków do odstąpienia. Wiadomość u Witenberga, róg Nowolipia i Smoczej № 2d. 7278

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 6693

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu otrzymania posady. Tamka 30. 1091

Do wypożyczenia małe sumy, na pewną gwarancję. Adresy zostawiać pod lit. L. N. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1037

Garkuchnia do odstąpienia. egzystująca od lat 4. Żelazna i Prosta № 20 lit. E.

Magle w dobrym stanie z przyczyny braku gospodyni i podeszłego wieku, są zaraz do odstąpienia i sprzedania. Wspólna 22. 7279

Sklep spożywczy do sprzedania, za przystępną cenę. Zakroczymska № 15. 7558

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 7563

Od św. Jana r. b. dzierżawa folwarku 500 morgów rozległości, w tem jedna trzecia łąk; na lat 12, bez inwentarza. Bliższe szczegóły w zarządzie dóbr Mijaczów, przez Myszków, dr. żel. W.-W. 1159

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32 7510

Sklep z wystawą, dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz. Śliska № 44 od rogu Twardej.

Potrzebny wspólnik do interesu bardzo korzystnego, z sumą rs. 200, oraz sklepowa z kaucją do pieczywa. Ul. Wązki Dunaj № 7, stróż wskaże. 7715

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem: od 1,000 do 1,500 rs., którabymogła zająć się kierownictwem interesu, mogącego dać więcej niż 50% czystego dochodu. Nowy-Świat № 39, mieszk. № 16, do 12 i od 2 do 6 wieczorem. 7671

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, z kontraktem 3-letnim, za przystępną cenę. Ulica Pańska № 64. 7755

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny. z zupełnem urządzeniem, w miejscowości najwięcej ożywionej, z powodu interesów familijnych jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście wprost starej poczty i skweru. 7754

Żądanym jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 2,000—3,000 rs. do interesu przynoszącego pewne korzyści. Wiadomość: Leszno № 18, u p. Szczepańskiego, zrana do g. 11, po południu od 4—6. 7771

Szynk do sprzedania jedynie z powodu wyjazdu. Ulica Złota № 37. m. 1. 7737

Jest korzystna dzierżawa lub do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości i mniejszy. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 4. 7741

Z powodu choroby właścicielki jest do odstąpienia sklep kolonjalny w gubernjalnem mieście, stacja kolei w mieście, sklep na pryncypalnej ulicy, z 3-letnim kontraktem, z całem sklepowem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, u Ignacego Nejman. 7745

Dzierżawca familijny, mający 15-letnią dzierżawę w blizkości kolei, poszukuje na pewną ewikcję pożyczki od 300—600 rs. Za procent od sumy daje mieszkanie i całe utrzymanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49. Ignacy Nejman. 7746

Wspólniczka albo wspólnik! z kapitałem 2—3,000 rs. potrzebny jest, do współki interesu rokującego przyszłość świetną bez reziko, z zapewnieniem kapitału. Osoby interesowane raczą oferty złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. 1188

Sklep niciany, wiktuałów i z dystrybucją do sprzedania z powodu koniecznego wyjazdu. Ulica Orla № 8. 7777

Lokale.

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r., przy ulicy Elektoralnej № 41, na 1-m piętrze od frontu z balkonem lokal składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, dwóch piwnic, komórki i góry wspólnej. Wiadomość u zarządzającej dom m. 7565

---

2 sklepy z oknem wystawowem i przyległą stancją, do najęcia od św. Jana. Złota № 28a, róg Sosnowej. 7511

---

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4 od placu. 7257

Lokal: 3 pokoje przedpokój, kuchnia, obszerne i suche, na 1-m piętrze. od frontu, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ulica Dobra № 1. 1105

---

3 piwnice do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u stróża, Krakowskie-Przedmieście № 18. 7538

Letnie mieszkanie w Choszczówce pod Jabłonną, na 14 wiorście od Warszawy. Wiadomość na stacji pocztowej w Jabłonnie.

Letnie mieszkania suche, ładne, z werendami, w ogrodzie, większe i mniejsze niedrogo, w Mokotowie, obok kolonji Lijewskiego № 101, wiadomość tamże. 7537

Lokal umeblowany, salonik z balkonem sypialnią, z przedpokojem, usługą, na 1-m piętrze, od frontu, zaraz do wynajęcia, za cenę rs. 50 miesięcznie, w blizkości ogrodu Saskiego. Ulica Niecała № 2, m. № 9. 7542

Mieszkania od 1 Lipca do wynajęcia, złożone z pokoi: pięciu, trzech, dwóch i pojedyńczych, przy ulicy Wielkiej № 13. 7569

Pokoj. Jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z usługą, na pierwszm piętrze, od frontu, na żądanie może być i z obiadem. Wiad. Nowy-Świat № 29, mieszk. 5. 7471

Od 1-go Lipca r. b. jest do odnajęcia mieszkanie składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, za cenę 800 rs. Krakowskie-Przedmieście № 77, mieszkania 7. 7345

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia przy ul. Chłodnej pod № 19. 7248

Do odnajęcia dwa pokoje z meblami od 1 Czerwca, z obsługą i na żądanie z całodziennem życiem. Plac Warecki № 14, mieszkania 7. 7374

Dwa pokoje z meblami, na 3-m piętrze, od frontu, do odnajęcia na czas wystawy. Nowy-Świat № 66. — Tamże jeden pokój z oddzielnem wejściem od 1 Lipca r. b. 7615

Od 1-go Lipca apartament i drobne lokale. Widok № 19. 1151

Śliska № 10, do wynajęcia kilka lokali, po 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, wszędzie zlewy i wodociągi. Takie same dwa pokoje, stajnia i wozownia, oraz sklepy, na skład wódek lub bawarję. 7109

Od 1-go Lipca potrzebny dla kobiety przy bardzo porządnej rodzinie pokój duży lub dwa mniejsze, z osobnym lub wspólnym przedpokojem. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod liter. O. 1145

Wielki sklep narożny w domu targowym przy ulicy Gnojnej № 11, vis-á-vis Gościnnego Dworu, zajęty od lat wielu na hurtową sprzedaż tow. kolonjalnych przez p. Sternberga Synowie, obecnie przez p. Szpelmann, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i lokale mieszkalne, trzy i cztery pokoje z kuchnią. Wiad. na miejscu w zarządzie domu. 7486

Kawaler poszukuje pokoju, mebl., z pościelą i usługą, w porządnym domu, zaraz i nie drogo. Odpowiedź pod „D. B. 32“ w kantorze Kur. Warsz. 7697

Pokój do najęcia zaraz na 1-m piętrze, ze wspólnem wejściem. Podwal № 7, mieszkania 17. 7765

Sklepy na restaurację, szynk, wiktuały i t. p., 2 pokoje z kuchnią. Grzybowska 30, gdzie kąpiele żelazne, wiadomość u rządcy.

Osoba wykształcona pragnie współlokatorki do dwóch obszernych pokoi. w środku miasta. Bliższa wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie 7619

Erywańska № 10. Dwa pojedyńcze pokoje umeblowane, z usługą i herbatą, stróż wskaże. 7759

---

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na Nowym-Świecie № 38, w fabryce sztukaterji. 7753

Dolina Szwajcarska. Pokój od ogrodu (od lokatorów) Rs. 15 miesięcznie. 7761

---

4 pokoje, przedpokój, kuchnia. alkowa, pasaż, wygódka, balkon, 1-e piętro, front, do wynajęcia od 1-go Lipca. Tamka № 9, blizko Nowego-Światu. 7747

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca 11 pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie, wanna, water-klozety, gazowe oświetlenie i t. p., od frontu na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 46. 7744

Letnie mieszkanie (ostatnie z ośmiu) w Lisowicach, pięknej miejscowości, w blizkości stacji W.-W. Koluszki, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, werendy, z meblami i wszelkiemi dogodnościami. Bliższe szczegóły przy ul. Marszałkowskiej № 58, w szkole od godz. 10 rano. 7752

Letnie mieszkania w pałacu „Bagatela,“ przy ulicy tejże nazwy, są do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub w składzie win Wł. Nowickiego. 1194

Do wynajęcia każdego czasu 2 pokoje z meblami, 2-a wchodami. Nowogrodzka 25, m. 7. — Tamże duże litery cynkowe na znak. 7784

Sklep z pakamerem i obszernym pokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu hr. Zamoyskiego, ul. Rymarska № 6. 1197

Środek miasta, Królewska 3, m. 16, pokój kawalerski, umeblowany, z usługą od św. Jana—miesięcznie, oraz 2 pokoje od 20-go Czerwca na 2 miesiące. 7768

Od 1 Lipca r. b. 6 pokoi z balkonem, przedpokoikami, wygódką, woda i zlew, 2 piwnic, może być stajnia i wozownia; sklep i 2 pokoje. Żurawia № 25, od Marszałkowskiej. 7758

Przy ulicy Smolnej, pod № 9, do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, na 3 lub 4 miesiące, od 1-go Czerwca r. b. 7769

Zaraz są do wynajęcia dwa pokoje, kompletnie umeblowane, z osobnem wejściem, blizko placu św. Aleksandra. Wspólna № 6, mieszk. 3, na żądanie obiady. 7778

Nowy-Świat № 4, od 1 Lipca: 8, 6, 4 i 3 pokoje z kuchniami. Nowy-Świat 19, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. Wiadomość na miejscu. 7775

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

---

Młoda osoba dobrego towarzystwa, potrzebuje wyjechać na letnie mieszkanie, gdzie przy pierwszej stacji kolei, poszukuje odpowiedniej współ-lokatorki. Oferty S. B. złożyć w kiosku na Zielonym Placu. 1035

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki poleca firma „Kamilla,“ Marszałkowska № 6a, róg Pięknej i Wilczej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 6682

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 6[illegible]2

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Krucza 8. 7699

Znaleziony w dniu 23 b. m. w alei Belwederskiej „nosigrosz“ z pewną kwotą pieniędzy. Można odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztu niniejszego ogłoszenia, przy ulicy Szczygłej pod № 3, mieszk. 4. 7780

Broszkę medaljonową zgubiono, przechodząc ul. Długą, Tłomackiem, Przejazdem. Uczciwy znalazca oddać zechce za nagrodą na ul. Mylną № 7, mieszkania 11. 7748

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою.—Варшава 13 (25 Мая 1884 г.)
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.